2.XII w Moskwie
IV Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju

MOSKWA 27. 11.

Dnia 26 bm. odbyło się w Moskwie Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju. Plenum postanowiło zwołać dnia 2 grudnia br. w Moskwie IV Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 285 — ROK VIII ŁÓDŹ, PIĄTEK, 28 LISTOPADA 1952 ROKU CENA 10 GR.

Cały naród polski domaga się zawarcia Paktu Pokoju przez pięć wielkich mocarstw

Meldują o przedterminowym wykonaniu planów

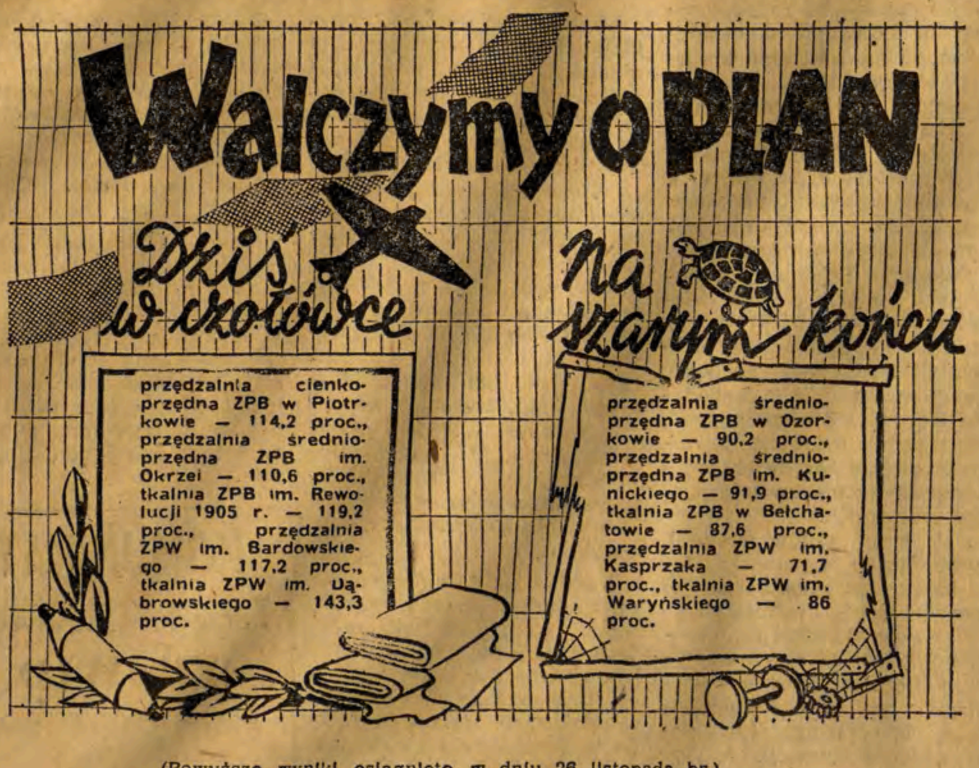
Coraz więcej załóg składa meldunki o przedterminowym wykonaniu planów miesięcznych. I tak wczoraj o ukończeniu zadań planu miesięcznego zameldowały załogi TKALNI I PRZĘDZALNI ODPADKOWEJ ZPB im. MARCHLEWSKIEGO. Załoga tkalni do końca bm. wyprodukuje dodatkowo 170 tys. metrów tkanin. Dzielnie walczy o wykonanie planu miesięcznego załoga przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Marchlewskiego, która postanowiła w tym miesiącu zrealizować plan z nadwyżką.

O przedterminowym wykonaniu planów miesięcznych zameldowała także TKALNIA ZPB im. LUKSEMBURG, TKALNIA ZPB im. I DYWIZJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ, PRZĘDZALNIA ŚREDNIOPRZĘDNA ZPB W PIOTRKOWIE, PRZĘDZALNIA ŚREDNIOPRZĘDNA ZPB W ZGIERZU, PRZĘDZALNIA CIENKOPRZĘDNA ZPB im. DUBOIS, ZPW im. REYMONTA, ŁÓDZKIE ZPW, ZPDz. im. KONOPNICKIEJ I TKALNIA ODDZIAŁU III ZPW im. WIOSNY LUDÓW.

* * *

Załoga BUDOWLANEGO PRZEDSIĘBIORSTWA POWIATOWEGO W ŁĘCZYCY do dnia 24 bm. wykonała roczny plan w 101,1 proc., oddając do użytku 36 nowych obiektów, w tym 18 nowozbudowanych zagród chłopskich.

Załoga BPP w Łęczycy współzawodniczyła z załogą BPP w Łodzi, odnosząc w tym współzawodnictwie zdecydowane zwycięstwo.



(Powyższe wyniki osiągnięto w dniu 26 listopada br.)

Dzieło płomiennego rewolucjonisty Marcelego Nowotki żyje w twórczej pracy narodu polskiego

Uroczysta akademia w Warszawie

27 bm. w przededniu 10-tej rocznicy śmierci wielkiego syna narodu polskiego, płomiennego patrioty i rewolucjonisty Marcelego Nowotki odbyła się w sali Rady Państwa w Warszawie uroczysta akademia zorganizowana przez Komitet Centralny PZPR.

Na akademię przybył Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut.

Akademii przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR Franciszek Jóźwiak (Witold).

W prezydium zajęli miejsca: przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR Józef Cyrankiewicz, Zenon Nowak, Edward Ochab, Władysław Dworakowski, Hilary Chełchowski, członkowie KC PZPR: Franciszek Fiedler, Wiktor Kłosiewicz, Helena Kozłowska, Kazimierz Mijal, Jerzy Albrecht, I sekretarz KW PZPR Władysław Wicha oraz bliscy współtowarzysze walki Marcelego Nowotki: Lucjan Rudnicki, Józef Kowalik, Jan Kleina, Antoni Bielak i Maria Czerwonka.

Wśród członków Biura Politycznego KC PZPR miejsce w prezydium zajęła wdowa po Marcelim Nowotce.

Po odegraniu Międzynarodówki przez orkiestrę wojskową — akademię zagaił członek Biura Politycznego KC PZPR Fr. Jóźwiak, który oświadczył m. in.:

„Dziesięć lat temu przestało bić gorące, szlachetne i płomienne, ponad życie kochające swój kraj ojczysty, sprawę klasy robotniczej — serce tow. Marcelego Nowotki-Mariana, płomiennego rewolucjonisty, członka SDKPiL i KPP, który w latach okupacji hitlerowskiej był jednym z twórców i założycieli Polskiej Partii Robotniczej — jej pierwszym sekretarzem.

„Oddając dziś hołd pamięci drogiego nam przyjaciela, towarzysza, założyciela i sekretarza Polskiej Partii Robotniczej, zdajemy sobie sprawę, że najpiękniejszym wyrazem naszej czci dla tego płomiennego rewolucjonisty, internacjonalisty - patrioty — będzie nasza dalsza, niezmordowana walka o zbudowanie w naszej ojczyźnie socjalizmu, walka o pokój.

W walce tej pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego, Wodza i Nauczyciela naszego narodu towarzysza Bolesława Bieruta, przezwyciężając trudności — zwyciężymy!

W głębokim skupieniu wysłuchali zebrani referatu sekretarza KC PZPR W. Dworakowskiego, który przedstawił życie i pełną poświęcenia walkę Marcelego Nowotki.

Uczestnicy akademii powstawszy z miejsc długą chwilą ciszy złożyli hołd pamięci wielkiego Polaka.

Najlepsi-delegatami mieszkańców miast i wsi na Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju

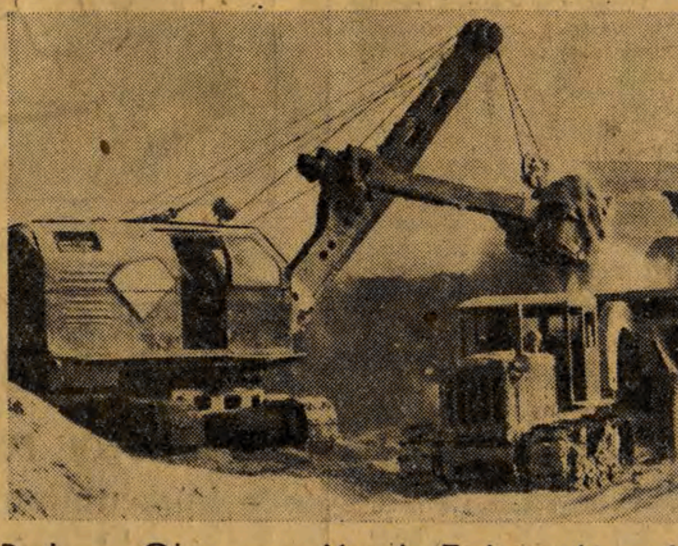
W wielu województwach zakończono już akcję wyborów delegatów na II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

Społeczeństwo Łodzi wybrało na II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju 26 delegatów — najbardziej ofiarnych aktywistów ruchu obrońców pokoju i Frontu Narodowego, którzy biorą szeroki udział w podnoszeniu poziomu uświadomienia społeczeństwa.

Delegaci Łodzi rekrutują się ze wszystkich warstw społecznych. Są wśród nich robotnicy, inżynierowie, nauczyciele i gospodynie domowe.

Ludność Lubelszczyzny na II Ogólnopolskim Kongresie w Warszawie reprezentować będzie 33 delegatów.

M. in. mieszkańców Lublina reprezentować będą: przodujący brygadzista z Fabryki Samochodów Ciężarowych Bolesław Głos, prof. Uniw. M. Curie - Skłodowskiej dr Grzegorz Zajdler oraz studentka UMCS Danuta Paginowska.



Budowa Głównego Kanału Turkmeńskiego

Budowa Głównego Kanału Turkmeńskiego postępuje szybko naprzód. Na terenie budowy kanału, którego długość wynosi 1.100 km (od rzeki Amu - Darii poprzez pustynię Kara - Kum do Krasnowodzka nad morzem Kaspijskim), trwają intensywne prace.

NA ZDJĘCIU: na trasie kanału pracują potężne maszyny radzieckie: koparki, zgarniarki, buldożery.

Fot. — CAF

Największy na świecie kombinat włókienniczy powstanie w ZSRR

MOSKWA, 27. 11.

Nad brzegiem Wołgi, w pobliżu Kamyszyna, rozpoczęto budowę nowego, wielkiego kombinatu włókienniczego.

Pierwsze działy tego kombinatu rozpoczną produkcję już w roku 1954, a całkowite uruchomienie zakładów nastąpi w roku 1956.

Kombinat ten — będzie największy na świecie.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nadal niezłomnie bronić będzie interesów wychodźstwa we Francji

Oświadczenie wiceprezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza

WARSZAWA 27. 11. W związku z zamknięciem „Gazety Polskiej" i „Polski i Świata" przez władze francuskie, przedstawiciel PAP uzyskał od wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza następujące oświadczenie:

Zamknięcie „Gazety Polskiej" i „Polski i Świata" — dwóch pism wychodźstwa polskiego we Francji, wywołuje — rzecz jasna — głębokie i słuszne oburzenie społeczeństwa polskiego.

Społeczeństwo polskie czuje się nierozerwalnie związane z polskim wychodźstwem we Francji i jest słusznie niezwykle czułe na prawa naszych braci we Francji do ojczystego języka, do pielęgnowania kultury narodowej, do utrzymywania serdecznej więzi wychodźstwa polskiego ze swoim narodem.

Przywiązanie wychodźstwa polskiego do Macierzy idzie w parze z serdecznym i braterskim współżyciem i solidarnością wychodźstwa polskiego ze społeczeństwem francuskim. Właśnie dowodem tego jest także np. „Gazeta Polska", która podczas okupacji hitlerowskiej organizowała wychodźstwo polskie we Francji do wspólnej z narodem francuskim walki przeciw okupantowi hitlerowskiemu o wolność i niepodległość Francji i Polski.

Po wojnie „Gazeta Polska" wychowywała wychodźstwo w duchu braterskiego współżycia z narodem francuskim, a równocześnie krzewiła przywiązanie do Polski, do jej kultury, języka i historii, do jej dzisiejszego budownictwa i rozkwitu. Przez swoją obronę granic Polski na Odrze i Nysie i ostrzeganie wychodźstwa przed groźbą neohitlerowskiego Wehrmachtu „Gazeta Polska" służyła sprawie bezpieczeństwa Polski i Francji.

Zamknięcie „Gazety Polskiej" i „Polski i Świata" stanowi wyraz wrogiego stosunku władz francuskich wobec wychodźstwa polskiego, jest krokiem nieprzyjaznym wobec Polski i stwarza nowe napięcie w stosunkach polsko - francuskich.

Naród polski umie jednak odróżnić wrogie Polsce i wychodźstwu polskiemu poczynania francuskich władz rządowych od prawdziwych uczuć narodu francuskiego.

Dlatego naród polski zachowa nadal swoją przyjaźń do narodu francuskiego.

Rzecz jasna, że rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niezłomnie bronić będzie nadal interesów polskiego wychodźstwa we Francji, jego naturalnego prawa do zachowania polskości, jego prawa miłości do swego kraju macierzystego.

Ożywić pracę komitetów Frontu Narodowego

Komitety Frontu Narodowego, które wybrane zostały w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stały się w toku kampanii wyborczej potężną siłą mobilizującą i organizującą aktywność polityczną szerokich mas.

Dzięki ofiarnej pracy aktywu, jaki włączył się do pracy Komitetów Obwodowych Frontu Narodowego, dzięki działalności tysięcy agitatorów, dalszemu pogłębieniu uległa jedność moralno - polityczna naszego narodu, która tak wspaniały wyraz znalazła w dniu 26 października.

Działalność Komitetów Frontu Narodowego nie zakończyła się wraz z kampanią wyborczą. Stanęło obecnie przed nimi zadanie wytężonej walki o urzeczywistnienie porywających zamierzeń, zawartych w Programie Frontu Narodowego.

Mobilizować entuzjazm i energię mas w celu zwycięskiego wykonania tego Programu — to naczelne zadanie Komitetów Frontu Narodowego. Przemawiając na rozszerzonym Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, tow. J. Cyrankiewicz powiedział m. in.:

„Nie ulega wątpliwości, że aktyw Frontu Narodowego powinien w dalszym ciągu wyjaśniać wyborcom politykę władzy ludowej i dopomagać im na każdym kroku w walce o urzeczywistnienie Programu Frontu Narodowego".

Uchwała podjęta przez plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego również jasno określa zadania stojące przed terenowymi Komitetami Frontu Narodowego.

Utrwalać i rozwijać jedność narodu, wyjaśniać, że Program Frontu Narodowego stanowi wytyczną codziennej pracy i postępowania każdego obywatela; podnosić czujność wobec zakusów wrogów naszej ojczyzny i paraliżować ich poczynania — oto wytyczne działalności Komitetów Frontu Narodowego, wypływające z tej uchwały.

W toku kampanii wyborczej zdobyliśmy wiele cennych doświadczeń w dziedzinie pracy agitacyjnej. Szereg tych doświadczeń z powodzeniem można i należy wykorzystywać obecnie.

Chodzi nie tylko o prowadzenie agitacji wewnątrzzakładowej, lecz również o stosowanie takich form, jak spotkania środowiskowe, zebrania lokatorów bloków mieszkalnych, spotkania obywateli z przedstawicielami rad narodowych oraz z posłami i zastępcami posłów.

Zarówno w agitacji indywidualnej, jak i stosując formy propagandy masowej, zaznajamiać trzeba robotników, chłopów pracujących i inteligentów z historycznym dorobkiem XIX Zjazdu KPZR, z jego znaczeniem dla sprawy rozkwitu i rozwoju naszej ojczyzny, ze wspaniałymi osiągnięciami gospodarczymi i kulturalnymi Kraju Rad, którego stale wzrastająca potęga stanowi gwarancję pokoju światowego.

Bardzo ważnym zadaniem Komitetów Frontu Narodowego jest pogłębianie więzi łączącej masy z organami naszej władzy. Walka z biurokratyzmem, z bolączkami i codziennymi trudnościami ludzi pracy, doprowadzenie do końca spraw przekazanych do załatwienia radom narodowym — to zagadnienia, którymi na codzień żyć powinny Komitety Frontu Narodowego.

Na wsi działalność Komitetów Frontu Narodowego iść powinna w kierunku dalszego uświadamiania chłopom pracującym konieczności terminowego i stuprocentowego wywiązywania się z obowiązków wobec ludowego państwa.

Komitety Zakładowe Frontu Narodowego zespolone z Zakładowymi Komitetami Obrońców Pokoju powinny wiązać swą codzienną pracę wyjaśniającą z konkretnymi zadaniami walki o wykonanie planów produkcyjnych, stojącymi przed załogą danego zakładu pracy. Zadaniem wreszcie Komitetów Frontu Narodowego jest zaznajomić masy z bogatym dorobkiem I sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, skupiając wszystkich Polaków — patriotów wokół rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który pod przewodem Bolesława Bieruta kieruje walką o urzeczywistnienie Programu Frontu Narodowego.

Wielka więc i odpowiedzialna jest rola Komitetów Frontu Narodowego. Dlatego nie można dopuścić do osłabienia ich aktywności, do zmniejszenia rozmachu ich pracy. Zebrania sprawozdawcze, jakie odbywały się w Komitetach Frontu Narodowego wszystkich szczebli — powinny zapoczątkować nowy okres wytężonej pracy, ustalić plan działania dla aktywu, jakim dysponują Komitety Frontu Narodowego.

Szczególnej pomocy udzielać powinny Komitetom Frontu Narodowego organizacje partyjne. Członkowie partii, którzy byli trzonem i motorem akcji przedwyborczej i którzy walnie przyczynili się do zwycięstwa Frontu Narodowego powinni nadal uczestniczyć w agitacji organizowanej przez Komitety Frontu Narodowego, pamiętając, że agitacja jest pierwszym obowiązkiem każdego członka partii. Nie może być organizacji partyjnych, które by nie kontrolowały pracy swych agitatorów, przydzielonych do pomocy Komitetom Frontu Narodowego.

Nie wolno nam zapominać, że od ożywienia działalności Komitetów Frontu Narodowego, od codziennego wyjaśniania najszerszym masom zadań wynikających z Programu Frontu Narodowego zależy przyspieszenie realizacji tego Programu, będącego programem szczęścia, wielkości i niepodległości naszej ojczyzny.

Ogólnokrajowa narada aktywu kulturalno-oświatowego włókniarzy

W Łodzi odbyła się ogólnokrajowa narada kierowników świetlic i aktywu kulturalno-oświatowego Zw. Zaw. Włókniarzy.

W referatach i dyskusji omówiono osiągnięcia, braki i błędy pracy kulturalno-oświatowej w zakładach przemysłu włókienniczego. Szczególną uwagę zwrócono na nowe zadania i formy pracy kulturalno-oświatowej w związku z akcją sprawozdawczo - wyborczą do związków zawodowych.

Aktyw kulturalno - oświatowy winien mobilizować załogi do wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych, usprawniać pracę organizacji związkowych, uaktywniać grupy związkowe.

Uczestnicy narady poświęcili wiele uwagi propagandzie czytelnictwa.

W dyskusji m. in. tow Biańkowska, sekretarz I oddziału Zw. Zaw. Włókniarzy, wskazała na konieczność stałego wprowadzania w życie doświadczeń radzieckich związków zawodowych w zakresie pracy kulturalno-masowej.

O życiu i walce Marcelego Nowotki

Dzisiaj, 28 listopada br., o godz. 17, w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy KŁ PZPR, ul. Traugutta 1 w Łodzi, odbędzie się odczyt pt. „O życiu i walce Marcelego Nowotki, wiernego syna narodu polskiego".

Wstęp wolny.

Osiemnasta lista nagród WIELKIEGO KONKURSU „Głosu Robotniczego" „Co wiesz o Kraju Rad?"

851. slewnik
852. nawozy sztuczne
853. brona
854. koszula męska
855. wieczne pióro
856. para pończoch damskich
857. miska
858. królik rasowy
859. szal damski
860. skarpetki męskie
861. teczka skórzana
862. piżama dziecięca
863. papierośnica męska
864. balia do prania bielizny
865. wieczny ołówek
866. talerz ludowy ręcznie malowany
867. wanienka
868. para pończoch damskich
869. koszyk do chleba
870. kupon na ubranie męskie
871. prześcieradło
872. skarpetki męskie
873. papużka
874. komplet bielizny damskiej
875. parnik do kartofli
876. krawat
877. komplet mydeł toaletowych
878. papierośnica damska
879. komplet garnków
880. pulower damski
881. czajnik
882. rękawiczki męskie
883. para pończoch damskich
884. pralka
885. kocioł do bielizny
886. kotek sjamski
887. komplet bielizny damskiej
888. wieczny ołówek
889. chusteczka na głowę
890. fartuch gospodarski
891. szal męski wełniany
892. bluzka damska
893. miska kuchenna
894. koszulka chłopięca
895. maszynka do mięsa
896. bańka do mleka
897. trykotowa sukienka dla dziewczynki
898. para pończoch damskich
899. skarpetki męskie
900. koszula męska

Pogłębia się współpraca kulturalna polsko-czechosłowacka

PRAGA, 27.11.

W dniach od 22 do 26 bm. obradowała w Pradze polsko-czechosłowacka komisja mieszana dla opracowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej na rok 1953.

Plan przewidujący pogłębienie i rozszerzenie współpracy kulturalnej między obu krajami na szereg nowych działów nauki, kultury i sztuki podpisany został w dniu 26 bm.

W dniach 30.XI — 7.XII wielki kiermasz książki radzieckiej

W związku z nadchodzącym Tygodniem Książki Radzieckiej odbędzie się w Łodzi szereg imprez, mających na celu spopularyzowanie literatury Kraju Rad.

W dniach od 30 listopada do 7 grudnia „Dom Książki" urządza przy ul. Piotrkowskiej 105 wielki kiermasz — wystawę pod hasłem: „Znajomość literatury radzieckiej pogłębia przyjaźń z Krajem Rad". W kiermaszu oprócz artystów scen łódzkich udział wezmą literaci, wygłaszając szereg odczytów na temat nowości wydawniczych.

Kiermasz trwać będzie codziennie od godz. 11 do 19.

Fabrykanci francuscy wyrzucają robotników na bruk

PARYŻ, 27.11.

Prasa donosi, że fabryka samochodów SIOP przerwała produkcję, wyrzucając na bruk 1.400 robotników. W ciągu ostatnich trzech dni zwolniono z pracy 2.000 metalowców w okręgu paryskim. W fabryce dźwigów w Bondy zwolniono przeszło 200 robotników na ogólną liczbę 400 zatrudnionych, fabryka chemiczna w Compiegne zwolniła 350 robotników, stocznia w Port Le Bouc — 100, w Poissy zwolniono 60 robotników. W Roanne zamknięto farbiarnię, a w Paryżu fabrykę narzędzi „CWB".

Żołnierze brytyjscy proszą o azyl w NRD

BERLIN, 27. 11.

Agencja ADN donosi, że trzej żołnierze angielscy John Smith, David James i Francis Ramph zwrócili się do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z prośbą o udzielenie im azylu na terytorium NRD.

Spotkania delegatów na IV Zjazd TPP-R z robotnikami łódzkimi

Wczoraj rozpoczęły się spotkania delegatów na IV Krajowy Zjazd TPP-R w Warszawie z pracownikami instytucji i fabryk — członkami TPP-R. Pierwsze spotkanie odbyło się w Zakładach im. Strzelczyka, gdzie delegat na Zjazd, Henryk Robaszkiewicz, wygłosił referat na temat działalności kół fabrycznych TPP-R.

W dniu dzisiejszym o godz. 16.30 odbędzie się w sali Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych, ul. Piotrkowska 232, spotkanie delegatów z członkami TPP-R z czterech dzielnic: Górnej, Górnej Prawej, Górnej Lewej i Rudy Pabianickiej.

Zdrajców narodu – agentów imperializmu spotkała sprawiedliwa kara

Wyrok w procesie bandy Slansky'ego

PRAGA 27. 11.

DNIA 27 BM. ZAKOŃCZYŁ SIĘ PROCES ANTYPAŃSTWOWEGO OŚRODKA SPISKOWEGO Z RUDOLFEM SLANSKY'M NA CZELE.

Sąd państwowy uznał wszystkich oskarżonych winnymi tego, że jako trockistowsko - titowscy, syjonistyczni, burżuazyjno - nacjonalistyczni zdrajcy i wrogowie narodu czechosłowackiego, ustroju ludowo - demokratycznego i socjalizmu, pozostając na służbie amerykańskich imperialistów, pod kierownictwem wrogich wywiadów zachodnich utworzyli antypaństwowy ośrodek spiskowy, podważali ustrój ludowo - demokratyczny, utrudniali budowę socjalizmu, szkodzili gospodarce narodowej, uprawiali szpiegostwo, podważali jedność narodu czechosłowackiego i obronność Republiki w celu oderwania jej od trwałego sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, w celu zlikwidowania w Czechosłowacji ustroju ludowo - demokratycznego, przywrócenia kapitalizmu, w celu ponownego wciągnięcia Czechosłowacji do obozu imperializmu i pozbawienia jej samodzielności i niezawisłości.

Sąd skazał Rudolfa Slansky'ego. Bedricha Pemindera, Ludwika Frejkę, Jozefa Franka, Wladimira Clementisa, Bedricha Reicina, Karela Svaba, Rudolfa Margoliusa, Otto Fischla, Otto Slinga, Andre Simone — na karę śmierci. Sąd skazał pozostałych oskarżonych, tj. Artura Londona, Vavro Hajdu, Evżena Loebla — na karę dożywotniego więzienia.

Wszyscy oskarżeni przyjęli wyrok jako sprawiedliwy i zrzekli się odwołania od wyroku.

* * *

Bandę amerykańskich agentów, którzy dopuścili się haniebnych zbrodni wobec bratniego narodu czechosłowackiego, zdradzili sprawę pokoju i socjalizmu spotkała zasłużona kara. Surowy wyrok na Slansky'ego i większość jego wspólników, to druzgocący cios wymierzony amerykańskiemu imperializmowi, jego wywiadowczym centralom; wyrok na bandę Slansky'ego to przekreślenie planów takich podżegaczy wojennych, jak John Foster Dulles, który w czasie kampanii wyborczej w USA w październiku br. miał czelność wystąpić publicznie z programem wzmożenia akcji szpiegowskiej, dywersyjno-sabotażowej w krajach demokracji ludowej. Rozwiały się jeszcze raz po zdemaskowaniu i zlikwidowaniu dywersyjnych ośrodków Rajka na Węgrzech, Kostowa w Bułgarii, po rozbiciu gomułkowszczyzny w Polsce miraże imperialistycznych spiskowców, którzy łudzili się, że można będzie jeszcze raz dokonać na miłującym pokój narodzie tej zbrodni, jakiej dopuszczono się na narodzie jugosłowiańskim.

Zmiażdżenie dywersyjnego i szpiegowskiego ośrodka agentów imperialistycznych w Czechosłowacji, likwidacja tej bandy renegatów, wyrzutków z ruchu robotniczego, doświadczonych agentów wszelkich wywiadów od francuskiego, brytyjskiego, poprzez gestapo aż do amerykańskiego OSS to niezbity dowód, że w warunkach władzy ludowej wszelkie agenturalne próby oddania władzy w ręce imperialistów, wszelkie próby odbudowy ustroju kapitalistycznego skazane są na klęskę.

Po tragedii narodu jugosłowiańskiego, zdradzonego przez titowską bandę i wydanego na łup Wall Street, narody obozu pokoju wzmogły czujność. Nędzny koniec Slansky'ego oznacza, że z rąk amerykańskich imperialistów wytrącona została karta, na którą bardzo liczyli. Nie udało im się oderwać partii komunistycznej od ludu pracującego bratniej Czechosłowacji, nie udało się im oddać tej partii na usługi burżuazji. Klęska taka spotka ich wszędzie, gdziekolwiek usiłowaliby powtórzyć tę ohydną próbę. Titowcy, burżuazyjni nacjonaliści, prawicowi socjaliści, kosmopolici, syjoniści, wolnomularze mogą w krajach demokracji ludowej jedynie stracić swoje wraże łby przy każdej próbie spisku i dywersji.

Rozgromienie bandy Slansky'ego jeszcze raz zwróciło uwagę wszystkich narodów krajów demokracji ludowej, że nakaz stałej czujności rewolucyjnej obowiązuje. Dopóki istnieje kapitalistyczne otoczenie, dopóki czyha śmiertelny wróg wolności narodów, wróg postępu i socjalizmu — amerykański imperializm, musimy być zawsze przygotowani na to, że jeszcze niejednokrotnie agenturalne macki będą usiłowały przeniknąć do naszego aparatu partyjnego, państwowego i gospodarczego. Dlatego też stale musimy rozwijać umiejętność szybkiego rozpoznawania wroga. Jak źrenicy oka musimy strzec czystości szeregów partyjnych, stale i konsekwentnie winniśmy zasypywać wszelkie kanały zdrady, którymi imperialiści próbują sączyć w życie nasze truciznę dywersji i prowokacji.

Zdemaskowanie bandy Tito — Rankowicza przez wielką partię Lenina - Stalina nauczyło wszystkie narody krajów obozu pokoju posługiwania się ostrą bronią rewolucyjnej czujności. Stalinowskie wskazania wprowadziły nas na niezawodną drogę budownictwa socjalizmu i wiodą nas od zwycięstwa do zwycięstwa. Czujność rewolucyjna naszej partii, której przewodzi ukochany Wódz całego narodu Bolesław Bierut, umożliwiła nam zdemaskowanie prawdziwego oblicza gomułkowszczyzny. Czujność rewolucyjna Komunistycznej Partii Czechosłowacji, partii Klementa Gottwalda, doprowadziła do rozbicia bandy Slansky'ego. Każda następna próba dywersji zakończy się równie haniebnym fiaskiem imperialistycznych szpiclów.

Klęska titowsko - syjonistycznych zdrajców, położenie kresu ich zbrodniczej działalności i surowy wyrok na nich naród polski uważa także i za swoje zwycięstwo. Cios, jaki gotowali imperialiści narodowi czechosłowackiemu, godził również i w nas. Klęska bandy Slansky'ego, to dalsze wzmocnienie siły obozu pokoju, to zwycięstwo idei wolności i niezawisłości wszystkich narodów.

Świat w ciągu doby

ZAKOŃCZENIE OBRAD XVI ZJAZDU KP HOLANDII

Dnia 25 bm. zakończył obrady XVI Zjazd Komunistycznej Partii Holandii. Zjazd uchwalił jednomyślnie rezolucję, aprobującą linię polityczną i działalność praktyczną komitetu centralnego. Zjazd zaaprobował także nowy program uwzględniający aktualne zadania partii i dokonał wyboru nowego składu komitetu centralnego.

WOKÓŁ SPRAWY RATYFIKACJI UKŁADÓW WOJENNYCH

25 bm. Adenauer przeprowadził z trzema wysokimi komisarzami zachodnich mocarstw okupacyjnych rozmowę, w czasie której zapewnił ich, że uczyni wszystko, aby układy wojenne ratyfikowane zostały najpóźniej do połowy grudnia.

DELEGACJA ZSRR PRZYBYŁA DO TIRANY

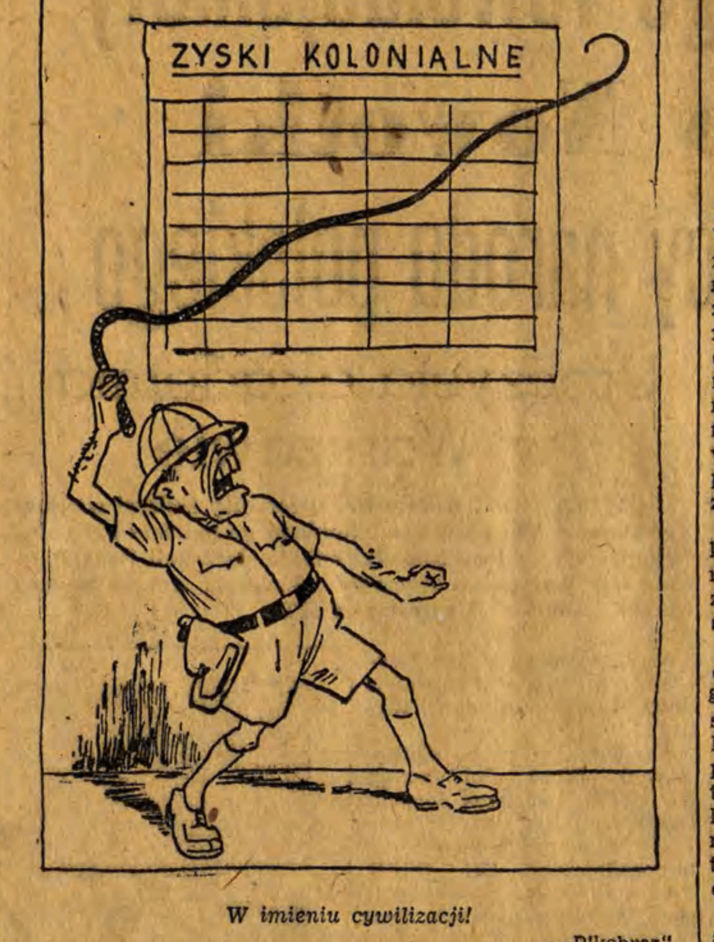
Do Tirany przybyła na uroczystość i 8 rocznicy wyzwolenia kraju spod jarzma włosko-niemieckich faszystów radziecka delegacja rządowa. W skład delegacji wchodzą: gen. Galicki, sekretarz prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Górkin oraz poseł ZSRR w Albanii — Łowyczkin.

CHARGE D'AFFAIRES JUGOSŁAWII MUSI OPUŚCIĆ BUDAPESZT

Jak donosi Węgierska Agencja Telegraficzna, rząd węgierski zwrócił się do władz jugosłowiańskich z żądaniem natychmiastowego odwołania charge d'affaires Jugosławii w Budapeszcie Komatiny, który dopomagał osobnikom, pozostającym na służbie rządu titowskiego w ich zbrodniczej działalności na obszarze Węgier, a m. in. w porywaniu ludzi. Ponieważ rząd jugosłowiański nie zastosował się do żądania w sprawie odwołania Komatiny, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej w dniu 26 listopada br. poleciło Komatinie opuścić terytorium Węgier w ciągu 24 godzin.

TRANSPORT Z AMUNICJĄ AMERYKAŃSKĄ WYLECIAŁ W POWIETRZE WE FRANCJI

Jak donosi dziennik „Le Monde", na dworcu w Chalons-sur-marne wyleciały w powietrze trzy wagony z pociskami artyleryjskimi przeznaczonymi dla jednej z amerykańskich baz wojennych, znajdujących się na terytorium Francji.



W imieniu cywilizacji!

„Dikobraz"

Jednolity kalendarz imprez i nowy regulamin SPO — przedmiotem obrad narady aktywu sportowego

(Telefonem od własnego wysłannika)

Drugi dzień ogólnopolskiej narady aktywu sportowego poświęcony był głównie 2 zagadnieniom: sprawie jednolitego kalendarza imprez sportowych na rok 1953 oraz nowemu regulaminowi SPO.

Obydwa zagadnienia razem wzięte stanowią właściwą treść naszego życia sportowego, o ile oczywiście zarówno regulamin jak i kalendarz będą w pełni realizowane przez wszystkie ogniwa sportowe, zaczynając od kół sportowych. LZS i SKS, a na GKKF kończąc.

Mamy pełne prawo oczekiwać, iż realizacja obydwu zagadnień w przełomowym roku naszego sportu — 1953 będzie stokroć lepsza niż dotychczas. Bo dotychczas mówi się jednolity, a wcale taki nie jest w praktyce. Szczegóły są zupełnie niejednolite. Np. w najbliższą niedzielę odbędą się w Warszawie 2 mecze ćwierćfinałowe piłki nożnej o Puchar Polski i turniej siatkówki z udziałem doskonałych zawodników radzieckich. Gdzie tu pójść już nie według kalendarza, a zegarka?

Dyskusja nad obu zagadnieniami nie była tak żywa, jak pierwszego dnia. Przedstawiciele zrzeszeń jakby nabrali wody w usta.

W dyskusji nie zabrano głosu na tematy dotychczasowych błędów pracy w kołach sportowych przy zdobywaniu przez ich członków SPO, dokumentacji itp. zagadnień. Nie poruszono też przy omawianiu kalendarza doświadczeń z poprzednimi tego rodzaju przedsięwzięciami.

Bardzo istotną sprawę w dyskusji poruszył tow. Gowsz, omawiając normy SPO. Są one czasem tak dobrane, że śmiało można powiedzieć „na oko". Np. ten sam człowiek, aby zdobyć znaczek SPO ma przejść 10 km z obciążeniem 10 kg w 55 minut i przepłynąć 100 m st. dow. w 2 min. 40 sek. i skoczyć w dal — 5 m 20 cm. W marszu taki zdobywca SPO musi reprezentować najwyższą klasę, a w skoku w dal i pływaniu może nie mieć żadnej klasy. A więc trudno przypuszczać żeby był spełniony zasadniczy warunek odznaki — wszechstronnego w każdej gałęzi sportu wyszkolenia.

W dość skromnej dyskusji nad zagadnieniem SPO przeważały kobiety. Chcielibyśmy, by tak samo było na boiskach, o co powinni starać się wszyscy aktywiści sportowi. Szczególnie zaś aktywiści z łódzkich zakładów włókienniczych im. Małgorzaty Fornalskiej, gdzie w kole sportowym grają tylko w piłkę nożną, choć załoga składa się w 90 proc. z kobiet.

Zagadnień w czasie 2-dniowej ogólnopolskiej narady aktywu sportowego w referatach i dyskusji poruszono wiele. Wracać będziemy do nich jeszcze nieraz.

ZACHAR.

Niezwłoczne zaprzestanie barbarzyńskiej wojny w Korei – pragnieniem narodów całego świata

Przemówienie min. A. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK, 27. 11.

W dniu 24 listopada przewodniczący delegacji radzieckiej, minister Andrzej Wyszyński wygłosił w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przemówienie w sprawie problemu koreańskiego.

Zagadnienie koreańskie — oświadczył m. in. minister Wyszyński — przykuło uwagę nie tylko delegatów do Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, lecz także opinii publicznej na całym świecie. Jest to całkiem zrozumiałe. Zagadnienie koreańskie, to zagadnienie niesprawiedliwej, narzuconej narodowi koreańskiemu krwawej wojny, która trwa od przeszło 2 lat i która pociąga za sobą co dzień nowe ofiary.

Minister Wyszyński podkreślił następnie, że jednym z najważniejszych momentów zagadnienia koreańskiego jest sprawa jeńców wojennych.

Delegacja Stanów Zjednoczonych i niektóre inne delegacje—oświadczył minister Wyszyński — usiłują narzucić Komisji Politycznej aprobatę postępowania tzw. „dowództwa Narodów Zjednoczonych", które gwałci brutalnie najelementarniejsze zasady humanitaryzmu przy traktowaniu jeńców wojennych.

Autorzy projektów rezolucji, aprobujących stanowisko dowództwa amerykańskiego w sprawie jeńców, usiłują pominąć ważne zagadnienia omawiane w toku dyskusji, a dotyczące tych lub innych postanowień prawa międzynarodowego i obowiązujących powszechnie konwencji.

Delegaci, którzy bronili w Komisji Politycznej projektu rezolucji „21 państw", udawali, że nie widzą potwornych stosunków, panujących w obozach amerykańskich dla koreańskich i chińskich jeńców wojennych, że nie widzą zbrodni, dokonywanych w tych obozach.

Następnie minister Wyszyński omówił obszernie projekt delegacji meksykańskiej i stwierdził, że projekt ten jest nie do przyjęcia, ponieważ zasady jego są sprzeczne z postanowieniami Konwencji Genewskiej.

Z kolei minister Wyszyński przeszedł do omówienia rezolucji hinduskiej.

Delegat Indii, p. Menon — oświadczył minister Wyszyński — analizując projekt swej rezolucji stwierdził, że postawił sobie za zadanie opracowanie takiej formuły, która mogłaby pogodzić różne punkty widzenia.

Główna teza rezolucji hinduskiej zbiega się jednak w istocie rzeczy z żądaniem dowództwa amerykańskiego w Korei, które zmierza do zatrzymania przemocą znacznej ilości jeńców koreańskich i chińskich.

Jasne jest, że w takich okolicznościach projekt hinduski nie może być uznany za odpowiedni.

Minister Wyszyński przypomniał, że w myśl projektu delegacji radzieckiej o sprawach repatriacji powinna decydować komisja do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej — z udziałem nie tylko stron bezpośrednio zainteresowanych, lecz również innych państw, w tym także państw nie uczestniczących w wojnie w Korei. Związek Radziecki zaproponował powołanie do takiej komisji przedstawicieli USA, Anglii, Francji, ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Indii, Burmy, Szwajcarii, Czechosłowacji, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Korei Południowej. Byłoby to — stwierdził mówca — sprawiedliwe rozwiązanie.

Nawiązując do słów rezolucji hinduskiej o niedopuszczalności stosowania przemocy wobec jeńców lub obrażania ich godności osobistej, mówca stwierdził, że w amerykańskich bazach jenieckich zasada ta jest brutalnie gwałcona.

Dyktuje to tym bardziej konieczność — oświadczył minister Wyszyński — podjęcia wszelkich kroków, ażeby jak najszybciej wyzwolić koreańskich i chińskich jeńców wojennych z tych obozów śmierci i repatriować ich bez żadnej zwłoki, jak tego wymagają uznane powszechnie zasady prawa międzynarodowego oraz *najważniejsze postanowienia Konwencji Genewskiej*, podpisanej przez przedstawicieli USA, Anglii, Francji i innych państw.

Min. Wyszyński podkreślił następnie, że Związek Radziecki na obecnej sesji, podobnie jak na poprzednich, domagał się od samego początku rozpatrzenia środków przerwania działań wojennych w Korei i pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, co jest głównym zadaniem ONZ.

Na obecnej sesji delegacja radziecka zdecydowanie i gorąco poparła propozycje polskie, zawierające żądanie natychmiastowego położenia kresu działaniom wojennym.

Reasumując minister Wyszyński oświadczył:

Zaprzestanie ognia w Korei jest najważniejszym zadaniem, którego pomyślne rozwiązanie stanowi jeden z najdonioślejszych warunków rozwiązania całego problemu koreańskiego.

Z powyższych względów delegacja Związku Radzieckiego uznała za konieczne włączenie do swego projektu rezolucji uzupełniającej propozycji w sprawie niezwłocznego i całkowitego zaprzestania działań wojennych w Korei.

Związek Radziecki konsekwentnie i wytrwale kroczy swoją drogą, broniąc sprawy pokoju i współpracy międzynarodowej. Wierzymy głęboko w sukces naszej szlachetnej sprawy, wiemy, że w tym sukcesie zainteresowane są wielomilionowe rzesze ludzi nienawidzących wojny, a pragnących gorąco pokoju i szczęścia.

KOMUNIKAT Zarządu Głównego ZBoWiD

Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację podaje niniejszym do wiadomości byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Mauthausen i ich rodzin, że jest w posiadaniu 4 skrzyń z depozytami b. więźniów, zabezpieczonymi przez b. komitet polski w obozie oraz sprowadzonymi do kraju *przez polską misję rewindykacyjną.*

W celu wydania tych depozytów właścicielom względnie ich ustawowym spadkobiercom — Zarząd Główny ZBoWiD powołał specjalną komisję, która przystąpi do pracy z dniem 1 grudnia br.

Pierwsza część nazwisk właścicieli depozytów oraz regulamin wydawania tych depozytów podane zostaną w numerze grudniowym miesięcznika Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — „Za wolność i lud".

Do aktywnej pracy nad realizacją Programu Frontu Narodowego wzywa konferencja Komisji Głównej Intelektualistów i Działaczy Katolickich

WARSZAWA 26. 11.

W poniedziałek, dnia 24 listopada bieżącego roku, odbyło się posiedzenie Komisji Głównej Intelektualistów i Działaczy Katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju. Wiceprzewodniczący Komisji, ks. prof. dr Eugeniusz Dąbrowski, wygłosił na posiedzeniu referat sprawozdawczy z berlińskiej konferencji, poświęconej pokojowemu uregulowaniu problemu niemieckiego.

Aktualne wydarzenia polityczne i ostatnie osiągnięcia Komisji naświetlił w referacie Bolesław Piasecki. W następnej części zebrania odbyła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos między innymi: ks. kanonik Julian Sidor, red. Zofia Starowieyska - Morstinowa, rektor Tadeusz Lehr-Spławiński, prof. Zygmunt Wojciechowski, ks. prof. Stanisław Huet, poseł Dominik Horodyński, red. Wojciech Kętrzyński, ks. prałat Jan Podbielski, red. Andrzej Micewski, red. Zygmunt Przetakiewicz, red. Ryszard Reiff. Po dyskusji uchwalono rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Komisja Intelektualistów i Działaczy Katolickich pragnie powitać nowy Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wyrazić przekonanie, że będzie on kierował naszym krajem w myśl patriotycznych celów Frontu Narodowego.

Komisja Intelektualistów i Działaczy Katolickich z wielkim uznaniem wita jeden z *pierwszych aktów nowego Sejmu*, jakim jest ustawa o amnestii, która pozwoli nowym ludziom włączyć się do twórczej pracy dla dobra ojczyzny.

Komisja Intelektualistów i Działaczy Katolickich wzywa wszystkich duchownych i świeckich katolików polskich do dalszej aktywnej pracy w ramach Frontu Narodowego pod kierownictwem Prezesa Rady Ministrów, Bolesława Bieruta i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dla rozwoju i umocnienia sił naszej Ojczyzny".

Z pomocą dla studiujących materiały XIX Zjazdu KPZR

Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu

„Istotne cechy i wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu można byłoby sformułować mniej więcej w następujący sposób: zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki".

J. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

W swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" towarzysz Stalin opracował wszechstronnie podstawowe zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu, przeanalizował prawa społecznej produkcji i rozdziału dóbr materialnych w społeczeństwie socjalistycznym, wskazał drogi stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. XIX Zjazd KPZR, który nakreślił wspaniały program gospodarczego i kulturalnego budownictwa, wziął za podstawę swych uchwał programowe wskazania towarzysza Stalina, zawarte w tym genialnym dziele twórczego marksizmu.

Wyjątkowe znaczenie dla rewolucyjnej teorii i praktyki, dla walki o komunizm posiada odkrycie i uzasadnienie przez towarzysza Stalina podstawowego, ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu i podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu.

Podstawowe prawo ekonomiczne określa nie jakąś poszczególną stronę lub jakieś poszczególne procesy rozwoju formacji społeczno-ekonomicznej, lecz wszystkie główne strony i wszystkie główne procesy tego rozwoju; określa istotę danego sposobu produkcji. Odkrycie i poznanie podstawowego prawa ekonomicznego daje klucz do pojmowania i wyjaśniania wszystkich prawidłowości danego sposobu produkcji.

Rozwijając leninowską teorię imperializmu, towarzysz Stalin na podstawie głębokiej analizy istoty współczesnego kapitalizmu wykazał, że kapitał monopolistyczny dąży do uzyskania nie jakiego bądź zysku, lecz zysku maksymalnego, koniecznego po to, aby urzeczywistnić bardziej lub mniej regularnie reprodukcję rozszerzoną.

Towarzysz Stalin wskazuje, że do głównych cech i wymogów podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu należy

„zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruiny i pauperyzowania większości ludności danego kraju, w drodze ujarzmienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie w drodze wojen i militaryzacji gospodarki narodowej wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków".

Istotne cechy i wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu — jak wskazuje towarzysz Stalin — można byłoby sformułować mniej więcej w następujący sposób:

„zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki".

W stalinowskiej definicji podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu i podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu ujawniają się zasadnicze różnice i głębokie przeciwieństwa dwóch sposobów produkcji. Odkrycie przez towarzysza Stalina podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu i podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu zadaje druzgocący cios wszystkim apologetom kapitalizmu, wykazuje ogromną wyższość socjalizmu nad kapitalizmem.

1.

Prawa ekonomiczne są prawami obiektywnymi, odzwierciedlającymi procesy rozwoju ekonomicznego dokonujące się niezależnie od woli ludzi. Towarzysz Stalin analizując charakter praw ekonomicznych socjalizmu, wskazał na głęboką mylność poglądów tych ludzi, którzy przypuszczają, że można stworzyć, znosić lub „przekształcać" prawa rozwoju ekonomicznego. Prawa ekonomiczne nie są wytworem woli ludzi, lecz powstają na bazie określonych warunków ekonomicznych. Społeczeństwo jednakże nie jest bezsilne wobec tych praw. Ludzie mogą odkryć obiektywne prawidłowości, poznać je i opierając się na nich wykorzystać je w interesie społeczeństwa.

W swej polityce, stanowiącej żywotną podstawę ustroju radzieckiego, partia komunistyczna opiera się na znajomości praw rozwoju społeczeństwa. W klasycznej pracy „O materializmie dialektycznym i historycznym" towarzysz Stalin wskazuje, że partia proletariacka winna przede wszystkim posiąść znajomość praw rozwoju produkcji i ekonomicznego rozwoju społeczeństwa.

„Żeby nie omylić się w polityce, partia proletariatu powinna zarówno przy układaniu swego programu jak i w działalności praktycznej brać za punkt wyjścia przede wszystkim prawa rządzące rozwojem produkcji, prawa ekonomicznego rozwoju społeczeństwa".

KPZR, opierając się na ekonomicznym prawie koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, organizowała sojusz klasy robotniczej i chłopstwa, zapewniła zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji i zrealizowała najgłębsze przemiany społeczno-ekonomiczne.

W rezultacie tych społeczno-ekonomicznych przemian zlikwidowano wyzysk człowieka przez człowieka, a socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji umocniła się jako niewzruszona podstawa społeczeństwa radzieckiego.

Wraz z umocnieniem się własności społecznej nastąpiła zgodność stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, bowiem społeczny charakter procesu produkcyjnego wzmacnia się społeczną własnością środków produkcji.

Nowe, socjalistyczne stosunki produkcji, które ustaliły się w ZSRR, stanowią tę główną i rozstrzygającą siłę, która właśnie decyduje o dalszym i przy tym potężnym rozwoju sił wytwórczych.

Towarzysz Stalin wskazuje, że jeśli siły wytwórcze przemysłu ZSRR osiągnęły tak kolosalny rozwój, tłumaczy się to tym, że stare, kapitalistyczne stosunki produkcji zastąpiono w październiku 1917 roku nowymi, socjalistycznymi stosunkami produkcji. Kolosalny rozwój sił wytwórczych w rolnictwie osiągnięto w rezultacie tego, że stare, kapitalistyczne stosunki produkcji na wsi zastąpiono w latach trzydziestych nowymi, kołchozowymi stosunkami produkcji.

Bez tego zasadniczego przewrotu w stosunkach produkcji siły wytwórcze w ZSRR wegetowałyby tak samo, jak wegetują obecnie w krajach kapitalistycznych.

Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, które powstało na bazie nowych warunków ekonomicznych, określa istotę socjalistycznego sposobu produkcji, wszystkie główne strony i wszystkie główne procesy rozwoju produkcji społecznej socjalizmu. Działanie tego prawa prowadzi do stałego wzrostu sił wytwórczych społeczeństwa socjalistycznego, do jego rozkwitu, do bezustannego wzrostu materialnego i kulturalnego poziomu ludzi pracy.

Odkrywszy istotę podstawowego ekonomicznego prawa kapitalizmu

W 10 rocznicę śmierci

Marceli Nowotko

Po Marcelim Nowotce przetrwały rzeczy wielkie. Z dokumentów — teksty jego ręką skreślonych płomiennych odezw KC PPR, wzywających naród do walki przeciw okupantowi, o wolną Polskę, w ścisłym sojuszu z bratnim narodem radzieckim. Z dzieł — potężny gmach wielkiej partii proletariatu, który on tak ofiarnie budował. Ze spuścizny ideowej — program walki i wizja Polski socjalistycznej, realizowane obecnie przez wolny naród, zwarty i zespolony we Froncie Narodowym. I — wdzięczność. Wiecznotrwała wdzięczność w sercu narodu polskiego.

Ale materiału osobistego — niewiele. Zawiniła tu i zawierucha dziejowa i same warunki działalności Nowotki: warunki rewolucyjnego podziemia, które zmuszały wytrawnego konspiratora do czujności. Strzęp pisma mógł się stać wrogiem. „Nawet prywatne listy niszczono skrupulatnie, by nie stały się śladem dla policji...".

Wspomnienia odtwarzają różne epizody życia Nowotki, życia, które przebiegało w walce z uciskiem i w pracy dla szczęścia ludu. Ta walka i praca kształtowały charakter bojownika i przywódcy mas, wykuwały hart rewolucyjny, były szkołą świadomości.

Nowotko wcześnie wstąpił do tej szkoły. Jako 9-letni chłopiec poznaje harówkę na pańskim folwarku, jako 13-letni — organizuje uczniów do strajku szkolnego, jako 15-letni — zostaje robotnikiem. Starzy robotnicy cukrowni ciechanowskiej pamiętają młodego śmiałka, który ukrywał czerwone sztandary, przenosił bibułę. „Zadziwiające było — piszą — jak ten młody chłopak potrafił zachować spokój wobec grozy pościgu i aresztowania, zawsze opanowany i zrównoważony. Nigdy nawet cienia wahania czy strachu. Już wtedy imponował nam i pociągał jednocześnie niezwykle miłym, szczerym, pogodnym usposobieniem".

Takim właśnie był zawsze — nieustraszonym i pogodnym. Nieustraszonym męstwem odznaczał się jako działacz SDKPiL, partii, która ramię w ramię z rewolucjonistami rosyjskimi walczyła o obalenie kapitalizmu, o wolną, socjalistyczną Polskę. Z nieustraszonym męstwem organizuje w 1919 r. Radę Delegatów Robotniczych w Ciechanowie, walcząc przeciwko zdradzieckiej prawicy PPS. Odwaga i męstwo nie opuszczają go, gdy *skazany* zaocznie na śmierć za potępienie bandyckiej wyprawy agenta imperializmu — Piłsudskiego na Kijów i za propagandę idei międzynarodowej solidarności proletariatu, schodzi do rewolucyjnego podziemia. W szeregach KPP jako „towarzysz Marian" nieustraszenie organizuje demonstracje i walki strajkowe, prowadzi najtrudniejszą i najniebezpieczniejszą robotę. A gdy nawała hitlerowska zalewa kraj zdradzony przez Becków i Śmigłych — z tą samą odwagą organizuje naród do walki zbrojnej z okupantem, z obcym i rodzimym faszyzmem, buduje Polską Partię Robotniczą — wyzwolicielkę narodu.

We wszystkich tych wieloletnich zmaganiach nie opuszcza go niewzruszony spokój i



pogoda ducha, promienny optymizm, płynący z wiary w masy, z wiary w zwycięstwo słusznej sprawy, której poświęcił życie.

Jaka siła była głównym motorem działalności Marcelego Nowotki? Tą siłą było gorące umiłowanie człowieka, nienawiść do wyzyskiwaczy i krzywdzicieli, ukochanie wielkiej idei socjalizmu i wiedza marksistowska, która dawała pewność zwycięstwa. „Kocham swą pracę — mawiał towarzysz Marian — kocham ludzi i ideały, za które walczę".

Był on uosobieniem wielkiego humanizmu proletariackiego, którego treścią jest ukochanie własnej klasy i narodu — płomienny patriotyzm, połączony z internacjonalizmem. Ten głęboki patriotyzm pozwala mu wcześnie dostrzec fakt, że pod osłoną pseudopatriotycznych frazesów klasa burżuazyjno-obszarnicza zdradza naród. Dlatego już w roku 1918, broniąc władzy radzieckiej, walczył o Polskę wolną od ucisku, od faszyzmu i jego sprzymierzeńców.

Nadchodzi rok 1939. Gdy sięgamy *myślą* do tych czasów, stają nam w pamięci słowa rewolucyjnego poety:

„Są w ojczyźnie rachunki krzywd. Obca dłoń też ich nie przekreśli. Ale krwi nie odmówi nikt...".

W dni najazdu hord hitlerowskich rachunek krzywd towarzysza Mariana z reżimem sanacyjnym urósł do ogromnych rozmiarów. Obok straszliwej krzywdy umiłowanego ludu, połączona z nią ściśle własna, osobista krzywda: 10 *lat życia* w murach więziennych, *odsiadywany* kolejny 12-letni wyrok. A jednak, uwięziony w Rawiczu Nowotko wraz z towarzyszami natychmiast deklaruje gotowość walki z *wrogiem*, gotowość obrony ojczyzny. Komuniści-robotnicy wydają *się* jednak sanacyjnym zdrajcom *narodu* groźniejsi od hitlerowców. Więźniowie muszą własnymi rękami wyłamać kraty i chorzy, wycieńczeni, nieuzbrojeni — idą na bój.

W grudniu 1941 r. Marceli Nowotko opuszcza gościnną ziemię radziecką, wraca do kraju, aby walczyć o świętą sprawę wolności ojczyzny, aby otworzyć nową kartę w dziejach polskiego proletariatu — stworzyć Polską Partię Robotniczą.

„Spotkałem się znowu z tow. Marianem — pisze Franciszek Jóźwiak-Witold — w 1942 roku w Warszawie. Pierwsze słowa, jakimi mnie przywitał, pełen pogody i wiary w zwycięstwo, brzmiały: „Budujemy partię — Polską Partię Robotniczą, partię, która wyrasta z potrzeb całego narodu, partię, która będzie prowadziła nieugiętą walkę z faszyzmem niemieckim o wolną, demokratyczną Polskę".

I Nowotko buduje PPR, wielką siłę polityczną i organizacyjną, która zespoli w narodowym froncie walki o wyzwolenie narodowe i społeczne Polski wszystko co uczciwe, zdrowe, patriotyczne w narodzie. „Taki front narodowy — głosi skreślona ręką Nowotki odezwa PPR — front narodowy bez zdrajców i kapitulantów, może być urzeczywistniony i zwycięży tylko wtedy, kiedy w jego pierwszych szeregach walczyć będzie zespolona i zwarta klasa robotnicza".

Postawione przez partię, pod kierownictwem Nowotki, zagadnienie frontu narodowego, wezwanie do zorganizowanej zbrojnej walki z okupantem, wreszcie — hasło sojuszu ze Związkiem Radzieckim — oto co stało się kamieniem węgielnym pod gmach nowej wolnej Polski Ludowej.

Polska Partia Robotnicza z dnia na dzień krzepła politycznie i organizacyjnie. Gwardia Ludowa rosła w siły. W tym to czasie na partię spadł ciężki cios. 28 listopada 1942 roku towarzysz Nowotko zginął na ulicach Warszawy od skrytobójczej kuli zza węgła. „...Faktem jest, że pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego PPR, tow. Nowotko, zamordowany został przez prowokatora nasłanego do partii przez „dwójkę"—stwierdził na III Plenum KC partii w 1949 roku towarzysz Bierut.

Wrogowie ludu, rodzimi faszyści, sprzymierzeni z międzynarodową reakcją, sądzili, że mord dokonany na Marcelim Nowotko osłabi partię, że jego śmierć lękiem przepoi rewolucyjne szeregi, że śmiertelny cios, który wymierzyli w pierwszego sekretarza PPR, będzie też śmiertelnym ciosem dla partii. Zawiodły ich jednak te rachuby. Partia marksistowska jest niezwyciężona, partia to naród — a narodu zabić nie można. Sprawa, dla której żył i walczył Nowotko, o *którą walczyła* Polska Partia Robotnicza, zwyciężyła. Dziś Polska Zjednoczona Partia Robotnicza prowadzi pod kierownictwem najbliższego towarzysza broni Marcelego Nowotki — przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta — naród polski zjednoczony i silny, jak nigdy w historii, do nowych zwycięstw, do socjalizmu.



Kierownik oddziału przygotowawczego przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Marchlewskiego, Józef Balczyński, jest autorem dwóch pomysłów racjonalizatorskich. Pierwszy dotyczy nakrapiania włókna sztucznego w stanie luźnym, drugi — zastosowania pochew blaszanych na wałkach zwojowych przy sztucznym włóknie.
(do artykułu poniżej) foto E. Szarfharc

Wszystkie wnioski i pomysły *racjonalizatorskie* muszą być zrealizowane

Od konferencji partyjno - technicznej w ZPB im. Marchlewskiego upłynęło już kilka miesięcy. Można też dzisiaj z całym przekonaniem powiedzieć, że złożone w okresie przygotowawczym do konferencji liczne wnioski racjonalizatorskie i usprawniające przyczyniły się w niemałym stopniu do podniesienia wydajności pracy i rozszerzenia wielowarsztatowości, do usprawnienia organizacji, że przyniosły poważne oszczędności, sięgające około 2 milionów zł.

Jednakże nie wszystkie zgłoszone pomysły zostały już zrealizowane. Początkowo wprowadzono przeważnie wnioski o charakterze organizacyjnym, natomiast pomysły racjonalizatorskie, wymagające np. przeróbek maszyn itp., poczęto realizować dopiero przy końcu III i w IV kwartale br.

Jak wykazała kontrola, kilkakrotnie już przeprowadzona przez egzekutywę organizacji partyjnej, główną przyczyną niewprowadzania w życie zaplanowanych już pomysłów — jest brak ścisłej koordynacji pomiędzy kierownictwem poszczególnych oddziałów a działem głównego mechanika, energetyka i zaopatrzeniem. Niektórzy kierownicy uważali, że z chwilą przekazania jakiegoś projektu do wykonania działowi głównego mechanika spada z nich automatycznie odpowiedzialność za terminowe zrealizowanie wniosków. Dotyczy to między innymi kierownictwa przędzalni średnioprzędnej, które postępując w ten właśnie sposób opóźniło wprowadzenie do produkcji aż 10 wniosków.

Kierownictwo przędzalni średnioprzędnej nie wykonało również wielu zaleceń konferencji partyjno - technicznej.

* * *

Tkacz Józef Pietrzak w okresie przygotowań do konferencji złożył wniosek, aby prządki oddawały szpulki pełniej nawinięte. Wniosek został zatwierdzony, ale prządki w dalszym ciągu oddają do tkalni szpulki niepełne. Dlaczego tak jest? Dlatego, że kierownictwo przędzalni ograniczyło się wyłącznie do wyjaśnienia prządkom korzyści, jakie daje nawijanie przędzy na całą długość cewki, a nie postarało się o założenie, w myśl wniosku racjonalizatora, specjalnych ochron na koła wozowe, aby w ten sposób uniemożliwić zdejmowanie z maszyn niepełnych kopek. A przecież wniosek ten zasługuje na specjalną uwagę. Pozwala on tkaczom na zwiększenie wydajności pracy, dzięki zmniejszeniu ilości nakładań wątka do czółenka. Nawijanie szpulek do końca zmniejszyłoby również ilość obciągań, a tym samym pozwoliłoby zmniejszyć ilość brygad obciągowych i część zatrudnionych tam robotnic postawić na nie mających obsady maszynach.

* * *

Najlepiej przedstawia się sprawa zastosowania złożonych wniosków i pomysłów racjonalizatorskich w tkalni - Centrala. Zrealizowano ich dotychczas 77. Przyniosą one w skali rocznej ponad pół miliona złotych oszczędności. Najwartościowszy jest pomysł majstra Józefa Burskiego. Polega on na zastosowaniu specjalnego spychacza przy aparatach lamelkowych, likwidującego zbicia i niedobicia w towarze. Dzięki temu właśnie pomysłowi ilość I gatunku, np. przy artykule MD 80, w porównaniu z wrześniem wzrosła o 5 proc.

W myśl zaleceń konferencji partyjno - technicznej od 1 grudnia br. będą także ważone odpadki z każdego krosna oddzielnie, co niewątpliwie wpłynie na ich zmniejszenie się.

* * *

A jak wygląda sprawa wypłacania premii poszczególnym racjonalizatorom? Na 76 przyznanych, wypłacono je zaledwie 38 osobom. Dzieje się tak dlatego, iż kierownictwo komórki wynalazczości nie bardzo się orientuje, czy wnioski zostały zrealizowane czy też nie. Od sekcji, rozmieszczonych w różnych oddziałach, nie żąda się sprawozdań na ten temat. Na przykład wniosek Heleny Pachnik został już dawno wprowadzony do produkcji, a dotychczas nie wypłacono jej należnej premii. Co najważniejsze, rada zakładowa miast czuwać nad tymi sprawami, śledzić je i starannie kontrolować, przechodzi nad nimi do porządku. Nie organizuje się również zebrań racjonalizatorów, nie opiekuje się nimi, na skutek czego ich aktywność znacznie zmalała.

* * *

Konferencja partyjno-techniczna, zorganizowana w ZPB im. Marchlewskiego, przyczyniła się niewątpliwie do znacznego wzmożenia aktywności całej załogi, do usprawnienia wielu procesów produkcyjnych, do podniesienia ilości i jakości produkcji. Aby jednak osiągnięcia jej były pełne, konieczna jest realizacja wszystkich złożonych wniosków i pomysłów, dalsze i nieustanne pobudzanie twórczej inicjatywy załogi.

M. SZUMSKA

---

i podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, towarzysz Stalin z wyjątkową wnikliwością wskazał różnicę celów produkcji oraz środków osiągnięcia ich przy kapitalizmie i przy socjalizmie.

Celem produkcji kapitalistycznej jest osiągnięcie zysków. Spożycie potrzebne jest kapitalizmowi tylko o tyle, o ile zabezpiecza zadanie osiągnięcia zysków. Dlatego też człowiek z jego potrzebami znika z pola widzenia kapitalizmu. W społeczeństwie kapitalistycznym człowiek podporządkowany jest nieubłaganemu prawu osiągania maksymalnego zysku przez monopole. Wskutek tego ludzie skazani są na ciężkie cierpienia, nędzę, bezrobocie i krwawe wojny.

Gnicie i rozkład systemu kapitalistycznego naocznie ujawnia pełną bezpodstawność i kłamliwość apologetycznych twierdzeń ekonomistów burżuazyjnych i prawicowo-socjalistycznej agentury imperializmu o wieczności i niewzruszoności praw kapitalizmu, o harmonii interesów klasowych w społeczeństwie kapitalistycznym. W rzeczywistości zaś pogoń za osiągnięciem maksymalnego zysku coraz bardziej zaostrza antagonizmy właściwe kapitalizmowi, niechybnie prowadzi do pogłębienia ogólnego kryzysu kapitalizmu, do narastania i wybuchu sprzeczności społeczeństwa kapitalistycznego.

W przeciwieństwie do kapitalizmu celem produkcji socjalistycznej jest nie zysk, lecz człowiek z jego potrzebami, maksymalne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. W społeczeństwie socjalistycznym cała produkcja podporządkowana jest człowiekowi i jego nieprzerwanie rosnącym potrzebom. Na tym polega ogromna wyższość nowego, wyższego niż kapitalizm, ustroju społecznego — komunizmu. W warunkach socjalizmu produkcję społeczną po raz pierwszy w historii ludzkości oddano pod świadomą kontrolę społeczeństwa i służy ona interesom ludzi pracy, zadaniom zaspokojenia ich rosnących potrzeb.

Olbrzymie doświadczenie budownictwa socjalizmu w ZSRR z wyjątkową siłą potwierdza prorocze słowa Lenina, który w 1917 roku, w przeddzień wybuchu Rewolucji Październikowej pisał, że wywłaszczenie kapitalistów

„stworzy możliwość olbrzymiego rozwoju sił wytwórczych. I, widząc, jak kapitalizm już obecnie w niesłychany sposób hamuje ten rozwój, jak wiele rzeczy można by było pchnąć naprzód w oparciu o współczesną, już dziś osiągniętą technikę, mamy prawo z najzupełniejszą pewnością stwierdzić, iż wywłaszczenie kapitalistów doprowadzi niechybnie do olbrzymiego rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa ludzkiego". (Lenin, Dzieła, t. 25 str. 505, „Książka i Wiedza").

Produkcja społeczna w ZSRR, będąca w rękach mas pracujących, nie może mieć innego celu, poza zaspokojeniem rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa, rozkwitu jego materialnych i duchowych sił.

Należy przy tym mieć na uwadze, że potrzeby społeczeństwa socjalistycznego nie sprowadzają się wyłącznie do osobistych potrzeb członków społeczeństwa. Jeszcze w „Krytyce Programu Gotajskiego" Marks wskazał, jakie potrzeby winno zaspokajać społeczeństwo socjalistyczne i w jaki sposób będzie ono rozdzielać całkowity produkt społeczny. Produkt społeczny winien być wydatkowany na odnowienie zużytych środków produkcji, na rozszerzenie produkcji, na stworzenie funduszu rezerwowego lub ubezpieczeniowego, na koszty administracyjne, na utrzymanie instytucji społeczno - kulturalnych, ochronę zdrowia, na utrzymanie niezdolnych do pracy i na zaspokojenie osobistych potrzeb ludzi pracy. Marks przy tym podkreśla, że

„to, co wytwórca traci jako osoba prywatna, odzyskuje bezpośrednio lub pośrednio jako członek społeczeństwa".

Wraz ze zmianą celu produkcji przy socjalizmie zmieniły się zasadniczo i środki osiągnięcia tego celu. Przy kapitalizmie środkiem zapewnienia maksymalnych zysków jest coraz bardziej wzmagający się wyzysk mas pracujących, ujarzmianie i ograbianie narodu, militaryzacja i krwawe wojny. Przy socjalizmie maksymalne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa osiąga się nieprzerwanym wzrostem i doskonaleniem produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Uwzględniając wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, KPZR organizuje walkę mas pracujących o stały rozwój całej społecznej produkcji socjalistycznej przy przeważającym wzroście produkcji środków produkcji. Wzrost materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa socjalistycznego stanowi potężny bodziec dla rozszerzenia i doskonalenia produkcji.

System socjalistyczny daje nieograniczoną swobodę stosowania najnowszej techniki. W Związku Radzieckim maszyny nie tylko oszczędzają pracę, lecz jednocześnie czynią pracę robotników lżejszą, wobec czego w warunkach produkcji socjalistycznej, w odróżnieniu od warunków kapitalizmu, robotnicy z wielką ochotą używają maszyn w procesie pracy.

Partia Komunistyczna przywiązuje ogromną wagę do rozwoju nauki i techniki, organizuje twórczą współpracę naukowców i robotników w interesie dalszego rozwoju i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

W ten sposób, w warunkach socjalizmu zamiast zapewnienia maksymalnych zysków ma miejsce maksymalne zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa; zamiast przerywanego rozwoju produkcji od koniunktury do kryzysu i od kryzysu do koniunktury, jak to ma miejsce przy kapitalizmie — nieprzerwany wzrost produkcji; zamiast periodycznych przerw w rozwoju techniki, którym przy kapitalizmie towarzyszy niszczenie sił wytwórczych społeczeństwa — nieprzerwane doskonalenie produkcji na bazie najwyższej techniki.

Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu określa istotę społecznej produkcji socjalistycznej. Zawiera ono cel tej produkcji. Dlatego też wszystkie inne ekonomiczne prawa socjalizmu, określające poszczególne strony i poszczególne procesy rozwoju socjalistycznego sposobu produkcji są podporządkowane wymogom podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu. Prawa te mogą uzyskać swobodę działania tylko w tym wypadku, jeśli opierają się na podstawowym prawie ekonomicznym.

Odkrywając wzajemny związek podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu i prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, towarzysz Stalin poddał krytyce poglądy niektórych ekonomistów, którzy uważają, że podstawowym ekonomicznym prawem socjalizmu jest prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej.

Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej nie może być podstawowym, ekonomicznym prawem socjalizmu dlatego, że nie daje odpowiedzi na pytanie, w imię jakiego zadania dokonuje się planowy rozwój gospodarki narodowej. Zadanie to zawarte jest w podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu w postaci jego wymogów. Dlatego też prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej może uzyskać pełną swobodę działania tylko w tym wypadku, jeśli opiera się ono na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu.

Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej powstało na bazie uspołecznienia środków produkcji, jako przeciwwaga prawa konkurencji i anarchii produkcji przy kapitalizmie. Prawo to zaczęło działać dlatego, że dla socjalistycznej gospodarki narodowej planowy, proporcjonalny rozwój jest obiektywną koniecznością.

Biorąc za punkt wyjścia naukową analizę stosunku podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu i prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, towarzysz Stalin sformułował ważną tezę o zadaniach planowania gospodarki narodowej. Planowanie gospodarki narodowej może dać pozytywne wyniki tylko wówczas, jeśli prawidłowo odzwierciedla wymogi prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej i jeśli zgodne jest we wszystkim z wymogami podstawowego, ekonomicznego prawa socjalizmu.

Ta stalinowska teza znalazła jaskrawe ucieleśnienie w dyrektywach XIX Zjazdu KPZR w sprawie piątego 5-letniego planu rozwoju Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

(Dokończenie nastąpi).

NASI KORESPONDENCI *piszą*

Prządki ZPB im. Koczaskiego pracują i szkolą się nowymi metodami

Załoga oddziału samoprząśnic obrączkowych przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Koczaskiego pracowała do stycznia br. starymi metodami. Prządka obsługiwała średnio 919 wrzecion.

Organizacja partyjna i rada zakładowa przystąpiły do zapoznawania załogi z nowymi metodami i uświadamiania jej korzyści, wypływających ze stosowania przodujących doświadczeń włókniarzy radzieckich. Praca ta przebiegała równocześnie z ustalaniem technicznej strony nowych metod i przystosowaniem ich do naszych warunków.

Powstanie trójek pozwoliło przejść prządkom na obsługę 952 i 1.184 wrzecion. Zarobki na jedną godzinę akordową wzrosły o ponad 11 proc., przy czym praca robotnicy stała się łatwiejsza, zlikwidowano zbędne i uciążliwe obchodzenie maszyny.

Wprowadzając nową metodę nie można było poprzestać na niej, lecz należało dążyć do ciągłego umacniania i rozwijania pracy zespołowej. Środkiem do tego było intensywne szkolenie przodującą metodą inż. Kowalewa. Dzięki ofiarnej pracy instruktorki, Heleny Wierzbickiej, która zdobyła swe kwalifikacje w Kombinacie Piotrkowskim, wyniki szkolenia były pomyślne.

W akcji szkoleniowej pomagały wydatnie organizacja partyjna i rada zakładowa, analizując i kontrolując systematycznie wyniki.

Już w październiku br. mogliśmy się pochlubić poważnym sukcesem. Wszystkie prządki zostały przeszkolone, a przeciętne wykonanie baz wzrosło z 96,3 proc. do 112,1 proc.

Przykład naszych „trójek" świadczy dobitnie o wyższości zespołowych metod pracy i korzyści z dobrze prowadzonego szkolenia metodą inżyniera Kowalewa. Na przykład trójka przędzalnicza w składzie: Stanisława Stawińska, Bronisława Maciaszczyk i Józefa Poroś osiągnęła w październiku br. 116,6 proc. normy, podczas gdy, bynajmniej nie słabsze pod względem kwalifikacji prządki, pracujące indywidualnie, jak Maria Kosyl i Teresa Gogacz — uzyskały 109 proc. i 107 proc. bazy.

JÓZEF JANICKI
ZPB im. Koczaskiego

Śladem korespondencji

W odpowiedzi na korespondencję pt. „CZÓŁENKA Z ZADZIORAMI" („Głos Robotniczy" Nr 262) Zakłady Czółenek Tkackich informują nas, że podstawowym surowcem do produkowania czółenek jest drzewo bukowe, które posiada dużą łupliwość.

Dla podniesienia jakości czółenek zamówiono graniaki z drewna warstwowego-klonowego i po otrzymaniu tychże prowadzone będą próby ich przydatności na czółenka kortowe. Niezależnie od tego stosuje się obecnie klejenie czółenek kortowych fibrą.

Upowszechnić metodę Żandarowej

W coraz większej liczbie zakładów pracy stosowana jest z powodzeniem wypróbowana w Związku Radzieckim metoda Żandarowej. Metoda ta polega na przejmowaniu maszyny w pełnym biegu przez robotników przychodzących na drugą zmianę i likwidowaniu w ten sposób nieprodukcyjnych przerw.

W Łódzkiej Fabryce Maszyn metodę Żandarowej stosuje się niemal od momentu wprowadzenia jej do przemysłu polskiego. Wprawdzie nie obeszło się bez trudności, z których największą była niechęć i uprzedzenie, z jakim niektórzy fachowcy odnieśli się na początku do tej nowości. Nierzadko można było usłyszeć zdania, że przy tego rodzaju systemie utrudniona jest kontrola techniczna i jeśli w wykonanej sztuce będą braki, trudno będzie ustalić, który z robotników nie dopilnował należycie roboty, że wskutek tego wzrośnie procent braków, że przy wzmożonym wysiłku ze strony robotników obniżą się zarobki itp. Dziś nikt już nie ma wątpliwości, że tego rodzaju wywody pozbawione były sensu. Duża w tym zasługa podstawowej organizacji partyjnej i rady zakładowej Łódzkiej Fabryki Maszyn, które we właściwy sposób zorganizowały pracę uświadamiającą.

W Łódzkiej Fabryce Maszyn metodę Żandarowej zastosowali po raz pierwszy robotnicy: Owczarek i Sobierajski. Osiągnęli oni na wytaczarce 210 proc. normy, co do reszty rozwiało nieufność do nowej metody. Powstały szybko inne zespoły. Dziś np. tokarze Maciejewski i Chrościelski wyrabiają 177 proc., a młodzi tokarze, Żóraw i Kociołek, osiągają 250 proc. normy. Po wprowadzeniu metody Żandarowej wzrosła wydajność pracy o 10 — 12 proc., podniosły się także zarobki robotników, a zakłady do 8 października wykonały zadania trzeciego roku Sześciolatki.

Są jednak u nas zakłady, które do tej pory nie korzystają z doświadczeń radzieckich nowatorów produkcji. Należą do nich m. in. Zakłady A-11. Zdaniem kierownictwa technicznego tych zakładów wprowadzenie metody Żandarowej jest utrudnione, ze względu na zbyt krótkie cykle produkcyjne, zbyt mały, nie przystosowany do rodzaju produkcji park maszynowy.

Właściwą przyczyną takiego stanu rzeczy jest jednak raczej niechęć do zmiany starych metod pracy i nawyków. Wprowadzenie bowiem nowej metody wymaga zmiany organizacji pracy, a więc wymaga poważnego wysiłku ze strony kierownictwa zakładów.

Niechęć do zmian jest najczęstszym i najpospolitszym źródłem konserwatyzmu. A przecież fakty wskazują, że tam, gdzie stosuje się udoskonalone metody pracy — wzrasta nie tylko produkcja, lecz zwiększają się w poważnym stopniu zarobki robotników.

Dyrekcje, organizacje partyjne i związkowe w zakładach, które jeszcze nie korzystają z przebogatej skarbnicy doświadczeń radzieckich, winny sprawę wprowadzenia nowych metod pracy postawić na pierwszym miejscu w swych planach pracy. Wykorzystując w pełni moc produkcyjną maszyn i urządzeń, stosując i upowszechniając przodujące metody pracy radzieckich nowatorów produkcji i szkolenia — Żandarowej, Kowalewa, Czutkicha i innych, możemy szybciej przezwyciężyć trudności w walce o plan.

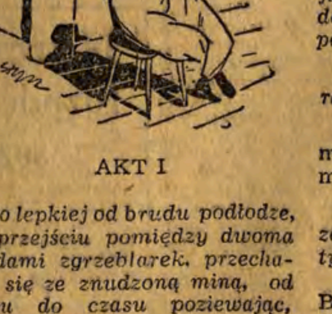
A. JĘDROWICZ

Z ukosa

Czasem jeszcze tak się zdarza

Obrazek sceniczny w dwóch aktach, z których odbywa się tylko jeden.

W rolach głównych: majstrowie ISIAK i BUGAJ z oddziału przygotowawczego ZPB im. Kunickiego oraz maszyny (bardzo zaniedbane), z tegoż oddziału.



AKT I

Po lepkiej od brudu podłodze, w przejściu pomiędzy dwoma rzędami zgrzeblarek, przechadza się ze znudzoną miną, od czasu do czasu poziewając, majster Isiak.

M. ISIAK *(spogląda na zegar i mówi z wyraźną ulgą w głosie)*: — Dobra jest, do końca zmiany pozostały jeszcze tylko dwie godziny.

(Ziewa, przeciąga się i zasypia. Zaniedbane, nie remontowane i nie konserwowane maszyny przestają pracować. W hali zalega cisza, przerywana jedynie dźwięcznym chrapaniem majstra Isiaka.

Po dwóch godzinach na scenę wkracza majster Bugaj).

M. BUGAJ *(dostrzega śpiącego błogo majstra Isiaka)*: — Ma rację, ja też zaraz to samo zrobię. Ale dlaczego tu tak cicho? Aha, to maszyny stanęły. Nic dziwnego, od czasów „króla Goździka" nikt ich nie czyści i nie smaruje. Ale kto by się tym przejmował!

M. ISIAK *(budząc się)*: — A, jesteś nareszcie, przyjacielu. Od 8 godzin wyczekuję twojego przybycia. Nie uważasz, że trzeba by jednak te wstrętne maszyny uruchomić?

(Obaj majstrowie postukują młotkami w maszyny. Maszyny, na opak zdrowemu rozsadkowi, ruszają, produkując, jak to łatwo przewidzieć, niedoprzęd najgorszego gatunku, pełen „kaszy" i „pojedynek").

M. BUGAJ: *(ziewa raz po raz).*

M. ISIAK: — Pędzę do domu, a ty śpij! Przyjemnych marzeń.

(Zbiega tanecznym krokiem ze sceny, z oddali dochodzi tylko jego beztroski śpiew):

Byli sobie dwaj przyjaciele
O maszyny nie troszczyli się
Tak w spokoju i beztrosce
Płynęły im dnie...

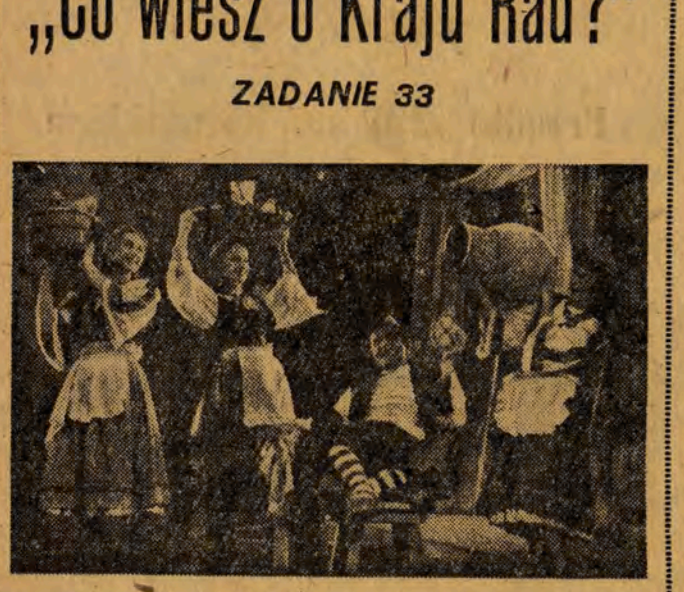
KURTYNA

(Drugi akt, i zarazem ostatni, powinien mieć miejsce w najbliższych dniach i odbyć się przy udziale dyrekcji ZPB im. Kunickiego, kierownictwa organizacji partyjnej i organizacji związkowej. Winien on mieć tytuł: Wykonujemy plan, bo przepędziliśmy na cztery wiatry bumelantów).

B. R.

„Co wiesz o Kraju Rad?"

ZADANIE 33



Datująca się od 1919 r. jego twórczość muzyczna, podobnie jak i jego studia, nie od razu weszły na właściwe jego talentowi tory. Ilustracje muzyczne do dzieł dramatycznych, dwie kantaty, muzyka jazzowa, a nawet balety — nie przyniosły mu tyle sławy co trzy najwłaściwsze dla wybitnego kompozytora dziedziny: pieśń masowa, film i operetka.

Fragment skomponowanej przez niego „Pieśni o Ojczyźnie" jest sygnałem radiostacji moskiewskiej. Jego piękna muzyka do filmów „Cyrk", „Świat się śmieje", „Wołga — Wołga", jego liczne, melodyjne pieśni są znane i popularne na całym świecie.

Zamieszczone wyżej zdjęcie ilustruje fragment najpopularniejszej jego operetki pt. „Swobodny wiatr" (granej również w Łodzi). Jak brzmi nazwisko jej znakomitego autora, laureata Nagrody Stalinowskiej?

ZADANIE 34



„...W podartym, postrzępionym ubraniu i cudacznych butach, z nie mytą dawno twarzą stał przed nią Pawka. Tylko oczy z takim samym jak dawniej ogniem. Jego oczy..."

Pawka — Paweł Korczagin — to bohater znanej i popularnej powieści wielkiego pisarza radzieckiego, zrodzonego i zahartowanego w burzy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Jak się nazywa ta słynna powieść?

„Co wiesz o Kraju Rad?" 17 Kupon konkursowy

Zadania wraz z kuponem — wyciąć i zachować. Rozwiązanie zadań wpisać do arkusza konkursowego, który zostanie zamieszczony 3-go grudnia br. Wypełniony arkusz razem z kuponami należy przesłać do redakcji.

Remont, który trwa trzeci rok...

Szkoła przy ul. Królewskiej musi być jak najszybciej oddana do użytku

Przed trzema laty Wydział Oświaty postanowił dokonać przebudowy dwóch budynków szkolnych przy ul. Królewskiej 13-15 na Chojnach. Szkoły te, znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie, na jednej posesji, miały zostać połączone przez dobudowanie środkowej części gmachu i podwyższone o jedno piętro. Budowę zlecono Zarządowi Budowlanemu Nr 3 — ZBM.

W kwietniu 1950 roku rozpoczęto roboty. Mieszkańcy Chojen, a szczególnie rodzice dzieci uczęszczających do szkół, z radością spoglądali na murarzy i cieśli uwijających się na budowie. Radość jednak nie trwała długo. Po kilku miesiącach roboty zostały przerwane na skutek braku dokumentacji technicznej. Dokumentacja nadeszła z Centralnego Biura Projektów Łódź-Miasto-Wschód dopiero w maju 1951 r. i to nie kompletna. Roboty budowlane wznowiono. Personel nauczycielski, prowadzący lekcje w nieogrzanych i prowizorycznie urządzonych klasach, z niepokojem obserwował żółwie tempo robót. Posypały się wówczas skargi i zażalenia kierownictwa szkół i komitetów rodzicielskich do Prezydium DRN Łódź-Południe. Wreszcie nadeszła odpowiedź, że całkowite oddanie nowowybudowanej i wyremontowanej szkoły nastąpi z początkiem roku szkolnego, w dniu 1 września 1952 r.

Minął wrzesień, październik, kończy się już listopad, a gmach 9 i 10 Szkoły TPD przy ul. Królewskiej nie został oddany do użytku.

Zarząd Nr 9 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, który miał tutaj założyć instalację centralnego ogrzewania, zawiódł całkowicie. Wyznaczył trzy terminy na zakończenie robót i żadnego nie dotrzymał. Na domiar złego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi w październiku br. nakazało przerwanie robót wykończeniowych, przeznaczając robotników i materiał do innego, „ważniejszego" remontu.

Na wynik tego nieprzemyślanego posunięcia nie trzeba było długo czekać. Na skutek zimna kierownictwo obu szkół zajmujących remontowany budynek, zmuszone było do przerwania zajęć dla dzieci klas I, II i III. Uczniowie starszych klas gnieżdżą się w czterech maleńkich izbach, ucząc się po dwie godziny dziennie.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej szczególną troską otacza uczącą się dziatwę, zapewnia jej jak najlepsze warunki nauki, przeznacza na remonty i budowę nowych szkół corocznie wielomilionowe fundusze. W ciągu ostatnich trzech lat w mieście naszym wybudowano i oddano do użytku kilka pięknych nowoczesnych szkół, wybudowano na Starym Mieście, Bałutach i Stokach 159 nowych domów mieszkalnych. W tym samym czasie ciągnie się w nieskończoność remont jednej szkoły na Chojnach...

Remont szkoły przy ul. Królewskiej, to jaskrawy przykład bezduszności i biurokratyzmu urzędników Prezydium Rady Narodowej i „fachowców" ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, którzy papierkową robotą „przyśpieszają" budowę szkoły.

Sprawą tą musi niezwłocznie zainteresować się Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i władze zwierzchnie Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego.

Nie oszczędzali prądu spędzą wieczory przy świeczce

W godzinach szczytowych, tj. w okresie, w którym zapotrzebowanie na prąd jest największe, nie należy używać żelazek, kuchenek i grzejników oraz wind do wysokości trzeciego piętra. Godziny szczytowe rozpoczynają się w listopadzie od godz. 16.30, a w grudniu od godz. 15.30.

Nie wszyscy jednak mieszkańcy naszego miasta dostosowują się do powyższych ograniczeń. Kontrolerzy Elektrowni, którzy codziennie przeprowadzają kilkaset lotnych inspekcji, wykryli ostatnio sporo osób, nie przestrzegających tego zarządzenia.

M. in. nie oszczędzały prądu — Irena Rogozińska, zamieszkała przy ul. Abramowskiego 32, Maria Kozaniecka — Abramowskiego 28, Janina Gawrysiak — Mielczarskiego 21, Maria Jóźwiak — Mielczarskiego 4. W mieszkaniach wymienionych osób wyłączona została instalacja elektryczna na okres 1 miesiąca.

Aby długich wieczorów zimowych nie spędzać przy lampie naftowej lub świecy, musimy bezwzględnie przestrzegać przepisów dotyczących oszczędzania energii elektrycznej w godzinach szczytowych.



— A mówiłem, że nie można wieczorem prasować.

Od 1 grudnia tramwaje pojadą nowymi trasami



— *Tramwaj za tramwajem, za tramwajem tramwaj...* — *refren tej popularnej piosenki nucili łodzianie po niefortunnej zmianie tras w dniu 1 października br. Należy sądzić, że za kilka dni ustaną już skargi pasażerów na kursujące „stadami" tramwaje i na zbyt długie wyczekiwanie na przystankach.*

Fot. — A. Joselewicz

Dostosowując się do życzeń mieszkańców Łodzi, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, z dniem 1 grudnia br. zmienia trasy 12 linii tramwajowych.

Poniżej podajemy wszystkie trasy jakimi kursować będą tramwaje:

1 — Chojny, Rzgowska, Pl. Niepodległości, Przybyszewskiego, Kilińskiego, Franciszkańska, Wojska Polskiego, Strykowska.

2 — Pl. Niepodległości, Piotrkowska, Żwirki, Al. Kościuszki, Zielona, Narutowicza, Radiostacja.

3 — Zarzew, Przybyszewskiego, Pl. Reymonta, Piotrkowska, Pl. Wolności, Obrońców Stalingradu, Al. Unii, Srebrzyńska, Nowe Złotno.

4 — Kolej Obwodowa, Pabianicka, Pl. Reymonta, Przybyszewskiego, Kilińskiego, Północna, Zachodnia, Julianów.

5 — Chojny, Rzgowska, Dąbrowskiego, Kilińskiego, Północna, Zachodnia, Limanowskiego, Żabieniec.

6 — Wróblewskiego, Czerwona, Piotrkowska, Pl. Wolności, Nowotki (Tamka).

7 — Chojny, Rzgowska, Pl. Niepodległości, Piotrkowska, Żwirki, Al. Kościuszki, Zielona, Pl. 9 Maja.

8 — Dworzec Kaliski, Kopernika, Gdańska, Obrońców Stalingradu, Pl. Wolności, Nowomiejska, Zgierska, Pl. Kościelny, Łagiewnicka, Warszawska.

9 — Kopcińskiego, Przejazd, Piotrkowska, Pl. Wolności, Obrońców Stalingradu, Zdrowie.

10 — Widzew, Armii Czerwonej, Stalina, Mickiewicza, Al. Kościuszki, Zachodnia, Obrońców Stalingradu, Srebrzyńska, — Osiedle.

11 — Kolej Obwodowa, Pabianicka, Pl. Niepodległości, Pl. Reymonta, Piotrkowska, Żwirki, Al. Kościuszki, Zachodnia, Zgierska, Julianów.

12 — Dworzec Kaliski, Kopernika, Gdańska, Andrzeja, Al. Kościuszki, Zielona, Narutowicza, Dworzec Fabryczny.

13 — Radiostacja, Narutowicza, Zielona, Gdańska, Obrońców Stalingradu, Al. Unii.

14 — Dąbrowa, Dąbrowskiego, Rzgowska, Pl. Niepodległości, Piotrkowska, Świerczewskiego, Rzeźnia.

15 — Chojny, Rzgowska, Pl. Niepodległości, Piotrkowska, Świerczewskiego, Żeromskiego, Kopernika, Gdańska, Obrońców Stalingradu, Pl. Wolności, Pl. Kościelny, Wojska Polskiego, Strykowska.

16 — Dworzec Fabryczny, Narutowicza, Kilińskiego, Nowotki, Pl. Wolności, Nowomiejska, Pl. Kościelny, Łagiewnicka, Bema.

17 — Pl. Wolności, Nowotki, Telefoniczna, Stoki.

18 — Chojny, Rzgowska, Pl. Niepodległości, Piotrkowska, Żwirki, Al. Kościuszki, Mickiewicza, Stalina, Widzew.

19 — Dw. Kaliski, Kopernika, Gdańska, Zielona, Narutowicza, Radiostacja.

20 — Chojny, Rzgowska, Pl. Niepodległości, Piotrkowska, Świerczewskiego, Żeromskiego, Kopernika, Dworzec Kaliski.

21 — Tatrzańska, Przybyszewskiego, Pl. Reymonta, Piotrkowska, Żwirki, Al. Kościuszki, Zachodnia, Limanowskiego, Hipoteczna.

22 — Pl. Niepodległości, Przybyszewskiego, Kilińskiego, Narutowicza, Pl. Dąbrowskiego, Sterlinga, Nowotki, Telefoniczna, Stoki.

W związku ze zmianą tras, zakłady pracy winny pamiętać o konieczności przeprowadzenia korekty dotychczasowych list na abonamenty do przesiadania. Z abonamentów do przesiadania mogą korzystać bowiem tylko ci podróżni, których miejsca zamieszkania i miejsca pracy nie łączy żadna bezpośrednia linia tramwajowa.

Czytelnicy piszą

Kto naprawi kabel?

Przed kilku tygodniami na posesji przez nas zamieszkałej nastąpiło uszkodzenie linii elektrycznej (kabla podziemnego). Uszkodzenie nastąpiło prawdopodobnie z winy f-my „Motor", która posiada tu swe warsztaty i która wykonywała przekopy na dziedzińcu.

Pomimo wielokrotnych interwencji z naszej strony w biurze Elektrowni przy ul. Przejazd (obsługa techniczna), w biurze zgłoszeń, dotyczących wszelkich uszkodzeń w zakresie dopływu prądu (ul. Struga) oraz f-mie „Motor" — sprawa pozostaje bez zmian.

Wprawdzie f-ma „Motor" przeprowadziła prowizoryczny kabel zewnętrzny i chwilowo nie jesteśmy pozbawieni światła, to jednak jego utrata może nastąpić każdej chwili, tym bardziej, że kabel założony jest prowizorycznie i wadliwie, skutkiem czego zagraża bezpieczeństwu życia ludzkiego.

Zapytujemy — kto wreszcie naprawi uszkodzony kabel?

MIESZKAŃCY POSESJI PRZY UL. 22 LIPCA 13
(10 podpisów)

Odpowiedzi redakcji

Zalewska — Zarzut Wasz był słuszny. Prowadzący meldunki otrzymał naganę.

Mieszkańcy ulicy Ziołowej — Sprawa przesunięcia przystanku tramwajowego z ulicy Brzoskwiniowej na ulicę Ziołową (odległość około 200 mtr.), była przedmiotem obrad specjalnie utworzonej komisji terenowej, która ustaliła, że przesunięcie przystanku byłoby krzywdzące dla mieszkańców północnej części ulicy Brzoskwiniowej. Dlatego też PRN nie przychyliło się do Waszej prośby.

Dziś otwarcie Domu Dziecka

Dziś otwarty zostanie przy ulicy Próchnika Nr 1, pierwszy w Łodzi Dom Dziecka. W obficie zaopatrzonym oddziale odzieżowym będzie można nabywać tak poszukiwaną w tej chwili różnego rodzaju konfekcję dziecięcą. Także bogato będą zaopatrzone działy dziewiarski i obuwniczy. Urządzenie całego sklepu dostosowane jest do potrzeb małych klientów. Są tam między innymi małe ławeczki, krzesełeczka, jest nawet przechowalnia na wózki.

W najbliższym czasie przy Domu Dziecka zostanie otwarty zakład fryzjerski oraz stoiska: papiernicze, meblarskie, odżywcze i inne.

Odczyt o XIX Zjeździe KPZR w Klubie MPiK

W sobotę, 29 bieżącego miesiąca, o godzinie 19, w Klubie MPiK, Piotrkowska 86, odbędzie się wieczór pn. „ZNACZENIE XIX ZJAZDU KPZR DLA WALKI NARODU POLSKIEGO O POKÓJ I SOCJALIZM". Referat wygłosi mgr W. Bortnowski.

W części artystycznej wystąpią: Ada Winiarska — śpiew, Zenon Płoszaj — skrzypce i Władysław Marijak — fortepian.

Wstęp wolny.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

UNIWERSYTET ŁODZKI: — jutro, 29 bm. o godz. 18 w sali Nr 17 przy ul. Narutowicza 65 odbędzie się zebranie *oddziałowej organizacji partyjnej* wydziału matematyczno-przyrodniczego.

ODCZYT

W niedzielę, 30 bm. o godz. 11 w sali konferencyjnej Wydziału Zdrowia, Al. Parkowa 8, odbędzie się wykład dr med. Bermana pt. „Źródła zakażenia w schorzeniach reumatycznych" oraz prof. dr med. Reichera pt. „Fibrositis".

ZMIANY TERMINÓW ZEBRAŃ SEKCJI STRZELECKIEJ LPŻ

Zebrania sekcji strzeleckiej klubu szkoleniowego przy Zarządzie Grodzkim LPŻ odbywać się będą w każdy piątek o godz. 18. Najbliższe zebranie odbędzie się dnia 5. XII. br.

KONKURS NA SPIKERÓW I LEKTORÓW

Polskie Radio ogłasza konkurs na spikerów i lektorów radiowych. Od kandydatów wymagane są odpowiednie warunki głosowe, dobra dykcja, wykształcenie co najmniej średnie. Zgłoszenia do dnia 8 grudnia br. przyjmuje Biuro Kadr Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio", Warszawa, ul. Noakowskiego 20. W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko, wiek, dokładny adres, wykształcenie, zawód i obecne miejsce pracy.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Obrońców Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś, całą dobę dyżuruje Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

Teatry i kina

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Z iskry rozgorzeje płomień".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY — — nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA — godz. 19 — „Rewizor".

TEATR MAŁY — godz. 19.15 — „Domek trzech dziewcząt".

TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Słomkowy kapelusz".

PAŃSTWOWA FILHARMONIA — godz. 19.30 XIV Koncert Symfoniczny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — godz. 19.15 „Optymistyczna tragedia".

BAŁTYK — „Wiejski lekarz" godz. 15.30, 18, 20.30.

GDYNIA — „Festiwal Filmów Dokumentalnych: „Ludowe talenty" PKF 48—52—godz. 14, 17, 18, 19 — „Poszukiwacze złota" — godz. 20. Program dla najmłodszych: „Czarodziejski młynek", „7 czarodziejskich płatków", „Odwiedziny w moskiewskim ZOO" — godz. 11, 12, 13, 15, 16.

MŁODA GWARDIA — „Na granicy" — godz. 14, 16, 18, 20.

MUZA — „Dwaj panowie F" — godz. 16, 18, 20.

PIONIER — „Orzeł Kaukazu" II ser. — godz. 15, 17, 19.

POLONIA — „Wiejski lekarz" — godz. 15, 17.30, 20.

PRZEDWIOŚNIE — „Śmiali ludzie" — godz. 16, 18, 20.

1 MAJA — „Czerwony krawat" — godz. 15.30, 17.30, 19.30.

REKORD — „Torpedowiec „Nieugięty" — godz. 18, 20.

ROMA — „Orzeł Kaukazu" I ser. — godz. 16, 18, 20.

SOJUSZ — „Pieśń tajgi" — godz. 18.30.

STYLOWY — „Błyskawica" — godz. 16, 18, 20.

ŚWIT — „Antoni Iwanowicz gniewa się" — godz. 16, 18, 20.

TATRY — „Cztery serca" — godz. 16, 18, 20.

WISŁA — „Samotny żagiel" — godz. 16, 18, 20.

WŁÓKNIARZ — „Gęsi Baby Jagi" godz. 15, 17, 19, 21.

WOLNOŚĆ — „Gęsi Baby Jagi" — godz. 16, 18, 20 (na godz. 14 wszystkie miejsca po 1,35 zł.)

ZACHĘTA — „Drużyna" — godz. 16, 18, 20.

RADIO

PIĄTEK, 28 LISTOPADA 1952 R.

7.55 WIADOMOŚCI PORANNE. 8.00 Audycja dla klas starszych szkół podstawowych. 8.20 Pieśni i piosenki kompozytorów rosyjskich i radzieckich. 8.55 Muzyka rozrywkowa. 9.10 Program lok. na dziś. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 DZIENNIK. 14.05 Informacje. 14.10 Audycja szkolna dla klasy II. 14.30 Dla klas V, VI i VII — „O metrum i tempie tańców polskich". 15.00 List: Rapsodia Nr 12. 15.10 „Kraj, który czeka" — fragm. powieści. 15.30 Dla dzieci — „Czerwone węże". 16.00 „Wszechnica Radiowa" I. 16.20 Muzyka taneczna. 16.40 „Nareszcie będzie spokój z kotłownią". 16.50 Grają i śpiewają zespoły ludowe. 17.00 WIADOMOŚCI POPOŁUDNIOWE. 17.05 Radiowy Klub Racjonalizatorów. 17.20 „Włókniarze walczą o plan" — „Nie popełnimy błędów". 17.30 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.45 „Słuchamy muzyki" — muzyka radzieckiego wschodu. 18.20 Na boiskach i bieżniach kraju. 18.30 Pogadanka o przyrodzie. 18.40 „Ludziom Planu 6-letniego". 19.20 Radiowy poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Delegat gromady" — opow. 20.20 Polska muzyka operowa. 21.00 DZIENNIK. 21.30 Muzyka taneczna. 22.00 Pogadanka dla wykładowców kursów partyjnych i szkół politycznych. 22.20 Koncert solistów radzieckich. 22.40 Walce i parafrazy walców kompozytorów polskich i radzieckich. 23.10 Rosyjska muzyka kameralna. 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 24.00 Koniec audycji.

Poszukiwani pracownicy

Wykwalifikowanych krawców i krawcowe zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy Krawieckiej im. Młodej Gwardii w Ozorkowie,** ul. Żymierskiego 38. Zgłoszenia osobiste przyjmuje kierownik Spółdzielni w godz. od 7 do 15.

3088-K

SPORT SPORT SPORT

O większą mobilizację aktywu społecznego do prac w zakresie kultury fizycznej

Józef Okoński
przewodniczący WKKF w Łodzi

Obecnie w całej Polsce odbywa się kampania sprawozdawczo-wyborcza do społecznych sekcji sportowych komitetów kultury fizycznej. W okresie od 1 października do 15 grudnia na zebraniach wyborczych sekcji sportowych bilansuje się osiągnięcia zrzeszeń sportowych, komitetów kultury fizycznej, krytykuje błędy i niedociągnięcia oraz wytycza kierunek działania na przyszłość w zakresie podniesienia, upowszechnienia i umasowienia sportu.

Kardynalnym błędem w pracy komitetów kultury fizycznej jest niedocenianie aktywu społecznego, brak wiary w kolektyw i niedostateczne zainteresowanie się wielu rad sportowych takimi dyscyplinami sportowymi, jak lekkoatletyka, gimnastyka, pływanie, szermierka, koszykówka, które nie „robią kasy".

Wiele terenowych komitetów kultury fizycznej w naszym województwie i wiele rad okręgowych i zrzeszeń sportowych do akcji wyborczej podeszło w sposób formalistyczny — wypełniając tylko rubryki na karcie skierowania, nie biorąc pod uwagę ich poziomu politycznego, wyrobienia społecznego i przygotowania fachowego. A co gorsza, są i takie komitety kultury fizycznej, jak w Łowiczu, Skierniewicach, Brzezinach, Radomsku, które w ciągu dwóch ostatnich lat nie starały się zwiększyć aktywu społecznego i nie potrafiły zmobilizować go do większej wydajności w zakresie popularyzacji i upowszechnienia poszczególnych gałęzi sportu.

Jeszcze gorzej sytuacja przedstawia się w zrzeszeniach „Kolejarz", „Ogniwo", „Budowlani" i „Gwardia", które nie wydelegowały swych przedstawicieli do wielu sekcji sportowych WKKF, a sekretarze tych zrzeszeń nie zainteresowali się całkowicie poziomem sportu i jego rozwojem na terenie województwa, nie biorąc udziału w posiedzeniach plenarnych sekcji sportowych WKKF, na których składane są obszerne sprawozdania z działalności sekcji za okres dwóch lat.

W powiatach i miastach wydzielonych zostały już przeprowadzone wybory do większej ilości sekcji sportowych przy Powiatowych i Miejskich Komitetach Kultury Fizycznej. Na [illegible] nastu sekcjach, do dnia 5 grudnia odbędą się w pozostałych.

Już dziś można stwierdzić, iż wybory do sekcji sportowych dały dobre wyniki — zwiększył się aktyw sportowy o 40 proc., a do prezydiów sekcji weszli ludzie najlepsi, najofiarniejsi i najbardziej świadomi swych zadań, weszli i tacy, którzy jeszcze niedawno niczym się nie wyróżnili, a dziś są ludźmi aktywnymi, przodującymi w upowszechnianiu kultury fizycznej na naszym terenie. Do przodujących społecznych aktywistów sportowych, pracujących w sekcjach na terenie woj. łódzkiego, należą: w Tomaszowie — Szustrowski, Wojewódzki, Witkowski, Rewinowicz, Szepitalin, Szmidt, Kierak, Sykówna, Konieczny, Kwarciany St.: w Łowiczu — Malinkiewicz; w Kutnie — Czerwiński, Bielicki, Urbaniak, Matejko, Sobiański, Stiepkow; w Piotrkowie — Zalewski, Pinkusiewicz, Rewinowicz, Szymczyk; w Radomsku — Achenbach, a na terenie Łodzi (WKKF) — Sikorski, Golański, Sieroszewski, Marciniak, Błaszczyński, Skotnicki, Kowalski, Środa, Lindner, Woźniak, Będkowski, Misiak, Wcisłowski, Twardowski, Kusiński, Elke, Jaśniak, Ryba, Stawski, Tarczyński.

Mamy wiele aktywnych, dobrze pracujących sekcji sportowych na terenie WKKF: sekcja boksu, piłki nożnej, kolarska, piłki koszykowej, ręcznej i siatkowej, atletyki, tenisa, łucznictwa i gimnastyczna. Dobrze zapowiada się praca pozostałych i nowopowołanych sekcji, jak sekcja sportów zimowych, sportów wodnych i szermierka.

Mimo osiągnięć w pracach sekcji sportowych trzeba przyznać, iż aktyw społeczny w komitetach kultury fizycznej jest jeszcze [illegible] wych nie mają swoich przedstawicieli w większości sekcji WKKF i przez to nie wiedzą, co dzieje się i jak rozwija się sport w poszczególnych dyscyplinach ich zrzeszenia.

Praca zrzeszeń sportowych bez aktywu społecznego jest niemożliwa i dlatego rady okręgowe muszą głębiej wglądać w pracę podstawowych swoich ogniw organizacyjnych, wyszukiwać kandydatów i kierować ich do prac społecznych w komitetach kultury fizycznej.

Plenarne posiedzenia wyborcze sekcji i robocze narady prezydium winna cechować atmosfera krytyki i samokrytyki. Trzeba piętnować nieróbstwo i ospałość, trzeba krytykować niedostateczne zainteresowanie się sprawami kultury fizycznej i poszczególnych ogniw organizacyjnych, aby każdy członek sekcji, wychodzący z zebrania, był lepiej uzbrojony do dalszej walki o upowszechnienie i umasowienie kultury fizycznej na swoim terenie.

W niedzielę zobaczymy odmłodzoną piłkarską drużynę Włókniarza

Ligowa drużyna radlińskiego Górnika zawiadomiła wczoraj łódzkiego Włókniarza, że wyraża swą zgodę na rozegranie w Łodzi w najbliższą niedzielę meczu towarzyskiego.

Łódzcy ligowcy do spotkania tego przygotowywali się bardzo starannie, toteż mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych, treningi przeprowadzano na boisku.

Gdy ze strony kierownictwa sekcji piłkarskiej Włókniarza próbowano nas przekonać, że w niedzielę na stadionie przy Al. Unii nie poznamy ich drużyny, bo tak poważnie się zmieniła, siłą rzeczy zapytaliśmy, co na to wpłynęło?

Tajemnica wyjaśniła się dopiero, gdy podyktowano nam skład jedenastki Włókniarza na niedzielny mecz z Górnikiem.

A więc w łódzkim zespole, obok dobrze nam znanych zawodników tej drużyny, zobaczymy kilka nowych twarzy, jak: Korynta, Jezierskiego, Kokoryta, Pilarskiego, Kłaczka i Kubocza.

Mistrzowie świata w Warszawie



W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej do Warszawy przybyła reprezentacja doskonałych siatkarzy radzieckich, którzy wystąpią w kilku naszych miastach.

NA ZDJĘCIU: drużyna Związku Radzieckiego, która zdobyła w Moskwie zaszczytny tytuł mistrza świata.

Narciarze rozpoczynają sezon

Okręgowa Komisja Narciarska PTTK w Łodzi, podobnie jak w ubiegłym roku, organizuje w sezonie bieżącym szereg wycieczek o Nizinną Odznakę Narciarską PTTK.

Nizinna Odznaka Narciarska jest włączona do norm na SPO.

Wycieczki będą się odbywać w każdą niedzielę, o ile warunki śniegowe na to pozwolą, na kilku urozmaiconych trasach — pod kierunkiem doświadczonych przewodników.

W najbliższą niedzielę, dn. 30 listopada, odbędzie się pierwsza wycieczka na trasie w Tuszyn-Lesie.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro PTTK w Łodzi, ul. Piotrkowska 70 oraz na miejscu zbiórki, Pl. Niepodległości, pod zegarem. Zbiórka o godz. 7.30.

Obóz przygotowawczy bokserów przed meczem z Finlandią

Z udziałem 16 czołowych bokserów rozpoczął się w środę 26 bm. w AWF obóz przygotowawczy przed międzynarodowym meczem bokserskim z Finlandią.

Na obóz dotychczas zgłosili się: Kukier, Murawski, Stefaniuk, Niedźwiedzki, Rozpierski, Piórkowski, Wojciechowski, Łysiak i Węgrzyniak.

Spodziewany jest przyjazd: Chychły, Krawczyka, Grzelaka i Biela II.

Z powołanych zawodników, z powodu choroby udziału w obozie nie weźmie Leiss. Antkiewicz zaś ze względu na egzaminy maturalne przybędzie 2 grudnia.

Treningi na obozie prowadzi trener państwowy Sztamm oraz instruktor Cebulak. Opiekę lekarską nad obozowiczami sprawuje dr Sidorowicz, kierownikiem obozu jest Karski.

Odczyt o lekkoatletyce radzieckiej

W ramach obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej sekcja lekkoatletyczna k. s. Ogniwo przy MDK w Łodzi, organizuje wieczór z odczytem i przezroczami, na temat lekkoatletyki w ZSRR. Wieczór odbędzie się 1 grudnia br. o godz. 19 w świetlicy koła przy ul. Zakątnej 82.

Sklepy MHD otwarte w niedzielę

W niedzielę, 30 bieżącego miesiąca, czynne będą wszystkie sklepy MHD. Sklepy spożywcze otwarte będą w godz. od 10 do 18, zaś przemysłowe — w godz. od 12 do 18.

KLUB KORESPONDENTÓW „Głosu Robotniczego"

Zarząd Klubu Korespondentów i Redakcja „Głosu Robotniczego" zapraszają korespondentów z terenu Łodzi na Walne Zebranie członków Klubu Korespondentów „Głosu Robotniczego", które odbędzie się w niedzielę, dnia 30 listopada br., o godz. 15.

Po części oficjalnej — o godz. 19 — część artystyczna połączona z zabawą taneczną.

Zaproszenia można otrzymać w Dziale Korespondentów „Głosu Robotniczego".

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 293-60 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216-14, sekretarz odpow. 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 219-42, dział miejski i sportowy 230-42, dział współpracy 210-11, Redakcja 158-01. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111-30 i 114-73. Wydawca RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk RSW „Prasa", Żwirki 17, tel. 206-42. Papier druk. gaz. 50 gr. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym miesięcznie zł 1,60 przyjmuje PPK „Ruch". D-3-38000